№ 5. Kraków 6 Stycznia — Niedziela. Rok 1856.

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas"

		w Państwie Austryackiem (pocztą)
		złr. 20
		„ 10
kwartalnie	„ 4	„ 5
miesięcznie	„ 1 30 kr.	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"

	w Krakowie	w Państwie Austryackiem (pocztą)
rocznie	złr. 26	złr. 30
półrocznie	„ 13	„ 15
kwartalnie	„ 7	„ 8

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

CZAS

Przyjmują się do umieszczania w **Inseratach**:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biòra Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 5 stycznia.

O Konkordacie.

VI.

W przeszłym artykule staraliśmy się wykazać jak fałszywem jest stanowisko i mylny sposób widzenia tych którzy w konkordacie upatrują koncesye zbyt wielkie i dla państwa niebezpieczne. Niemniej wszakże błądzą zdaniem naszem ci co przyznając prawdziwość zasady konkordatu, widzą w nim tylko teoretyczną wartość bez wielkiego na praktykę wpływu. Gdyby tak było, to akt który przywraca należące się Kościołowi prawa i swobody, występuje wprost przeciw istniejącemu długo systematowi a zastósować się nie daje, nie miałby żadnego znaczenia. Kościół nie żyje w jakiejś wyłącznie idealnéj sferze: przeciwnie, bierze on człowieka od kolebki, prowadzi go i towarzyszy mu aż do grobu. Nie ma jednéj chwili w życiu ludzkiem, w którejby Kościół nie brał udziału, nie masz jednéj sprawy w społeczeństwie, w którejby wzgląd na religię był obojętny. Cywilizacya nasza jest chrześciańską i jest nią we wszystkich swoich gałęziach. Tego dowodzić nie potrzeba. To też konkordat nie jest wcale dziełem teoryi; zastósowania i zmiany płynące z jego rozporządzeń są widoczne. Mówiąc o zniesieniu *placetu* wytknęliśmy niektóre z nich: zdanie nasze poprzemy jednym jeszcze przykładem tyczącym się władzy biskupiéj.

W art. IV konkordatu znajdujemy szczegółowo wymienionych pięć atrybucyj władzy biskupiéj:

a) *Zastępców, radzców i pomocników swego zarządu ustanawiać z grona tych duchownych, których tylko do rzeczonych urzędów za zdolnych uznają.* Biskup jako naczelnik duchowny swojéj dyecezyi potrzebuje do jéj zarządu zdolnych mężów których najwłaściwiéj ze stanu kapłańskiego wybiera, poruczając im urzędy, jakich do prowadzenia spraw kościelnych swego duchownego powiatu okazuje się potrzeba. Ztąd powstaje dykasteryum duchowne pod przewodnictwem Biskupa w każdéj dyecezyi czyli tak zwany *konsystorz*. Jak rozmaite są położenia i warunki dyecezyi co do kraju i ludności w niéj objętéj, tak rozmaite są potrzeby każdéj z osobna dyecezyi, z czego wynika odmienność składu urzędów konsystorskich. Z tego więc wypływa, że każdy Biskup powinien mieć wolność urządzenia sobie konsystorza w taki sposób, jaki dobro i dogodność dyecezyi wymaga i przybrania sobie do pomocy w urzędowaniu kapłanów uzdolnionych, jakich mu tylko dyecezya dostarczyć jest w stanie. Wszelkie w tym względzie przeszkody lub trudności od władzy świeckiéj stawiane, muszą wypaść na niekorzyść dyecezyi.

Podług upowszechnionéj w wielu krajach Europy praktyki, Biskup osobiście zajmuje się tylko głównemi sprawami ogółu dyecezyi i szczególniéj ważnemi jéj stósunkami, a polecenia tak bezpośrednio wydane podpisuje sam: *ab Ordinariatu Episcopali*. Całą zaś rutynę administracyjną dyecezyi prowadzi na czele konsystorza pod nadzorem i kontrolą Biskupa wybrany na to od niego kapłan, zwany Wikaryuszem jeneralnym, i on w zastępstwie Biskupa zarządza konsystorzem i wydaje reskrypta: *e Consistorio Episcopali*. Konsystorz składa się naprzód z sędziów, kapłanów zwanych *judices surrogati*, którzy zastępują Biskupa w sądzeniu spraw i przewinień duchownych tak księży jak i ludu, oraz spraw małżeńskich w przedmiocie separacyi od łoża i stołu itp. Po za nimi idą referenci, którzy jak z istoty rzeczy wynika, są oraz assesorami przy sesyach konsystorskich. Ich obowiązkiem jest zajmować się wypracowaniem danych sobie przedmiotów według orzeczenia Biskupa lub Wikaryusza jeneralnego i według wyroku sędziów surrogatów. Nareszcie protokół konsystorza i pieczęć jego wraz z całą manipulacyą i aktami należy do rządzcy kancelaryi czyli do kanclerza.

Odmienny stan rzeczy, zaprowadzony jeszcze w Cesarstwie niemieckiem, wyrobił także odmienny skład konsystorzy. Konsystorz stał się dykasteryum rządowem, podporządkowanem porównie z władzą obwodową czyli cyrkułem naczelnemu dykasteryum prowincyi czyli gubernium. Biskup był pierwszym urzędnikiem w tem dykasteryum i prowadził prezydyum téj kancelaryi. Kanonicy kapitularni jako referenci *ex officio* obowiązani byli wypracowywać przedmioty, których potrzeba wymagała. Gdy niewystarczali w pracy, wolno było Biskupowi za porozumieniem się z rządem przybrać jeszcze parę referentów. Nakoniec gdy Biskup dla nadwątlonego zdrowia lub podeszłego wieku potrzebował pomocy lub wyręczenia, mógł podać prośbę do Rządu, by mu wolno było przybrać Wikaryusza jeneralnego, którego oraz wskazać był obowiązany. Rząd uznawszy potrzebę Wikaryusza, udzielał potwierdzenia mianowanemu na ten urząd przez Biskupa. Sędziów surrogatów wcale nie było, gdyż sądownictwo duchowne zupełnie było zniesione, a dyscyplinarne przewinienia księży orzekały mięszane cywilno-duchowne komissye, w lżejszych tylko razach Biskup swoją własną powagą i władzą karcił zdrożnego kapłana.

Taki stan rzeczy, nie mówiąc już że nadwerężał prawa, że ścieśniał wolność Kościoła i osłabiał powagę biskupią, musiał mieć wielkie niedogodności. Biskup za nadto był obarczony jako szef biòra szczegółami administracyjnéj rutyny w swéj dyecezyi i za nadto jako urzędnik zarzucony aktami i korespondencyami, iżby znalazł czas i myśl swobodną, zwłaszcza przy podeszłym wieku, zajmować się istotnemi obowiązkami swego hierarchicznego stanowiska. Różnica między Ordynaryatem a Konsystorzem znikła na niekorzyść Ordynaryatu, który już nie był w stanie drogą łaski to złagodzić, co konsystorz jego drogą prawa i sprawiedliwości przeciw kapłanowi musiał zawyrokować, gdyż sam był tego wyroku prezydentem. Ani była podobna po orzeczeniu konstorza apelacya do Ordynaryatu, chociażby widoczna okazywała się potrzeba rewizyi jakiego orzeczenia. Apellowano więc do gubernium. Teraz stósownie do orzeczenia konkordatu, wszystko to ustanie i odmienną postać przybierze, to jest zapewne powróci do praktyki równie racyonalnéj jak tradycyonalnéj powszechnego Kościoła.

b) *Do stanu duchownego przyjmować i według kanonów wyświęcać tych, których uznają za potrzebnych lub za pożytecznych swym dyecezyom, a przeciwnie, których osądzą być niegodnymi, nieprzypuszczać do święceń.* Jednym z najpierwszych i najistotniejszych obowiązków każdego Biskupa, jest przysposobienie dla swéj dyecezyi godnych i światłych kapłanów. W pierwszych wiekach Kościoła czynili to Biskupi przez „powołanie", wyszukując czy to sami, czy przez swych księży mężów pobożnych i zdolnych do nauki i nauczania, i wzywając onych do stanu kapłańskiego; a zaszczyt to był niemały dla powołanego i jego rodziny, iż znalezion jest tak czcigodnym w społeczeństwie, by mu taki urząd powierzono. Następnie, gdy całe narody dzikie i barbarzyńskie od razu przystępowały do chrztu i stawały się chrześciańskiemi, Biskupi potrzebując mnóstwa współpracowników do administrowania Sakramentów, musieli zbierać zewsząd młódź choć trochę poduczoną i wyświęcać na księży. W drugiej połowie zeszłego wieku, w zamiarze jakoby podźwignienia nauk i oświaty w stanie duchownym, przepisano w Cesarstwie Niemieckiém ścisłe Biskupom warunki przyjmowania i wyświęcania na księży. Najgłówniejszy z nich był, by młodzieniec pragnący zostać księdzem przeszedł oznaczone kursa nauk czyli pokończył pewną ilość klas i pozdawał pewną ilość egzaminów. Atoli w biegu czasu wykazało się, że ta praktyka miała także wielkie niedogodności, a największe z nich, że stawiała po części zaporę prawdziwemu powołaniu, że tym sposobem zamknięty został przystęp do stanu kapłańskiego wszystkim ludziom więcéj dojrzałym, wytrawnym, doświadczonym i w innych posługach obywatelskich zasłużonym, a jedynie stał otworem młodzieży wprost z ławek szkolnych, do tak wielce wzniosłych i poważnych obowiązków w świat rzuconéj. Wszak nie o to idzie, jakich kto słuchał w szkołach przedmiotów, ale co kto rzeczywiście umie? Racyonalném jest przeto co w całym Kościele przyjęto, że Biskup ustanawia grono księży jako egzaminatorów, których obowiązkiem jest wybadać każdego kto się do stanu kapłańskiego zgłasza, jakie jego usposobienie pod względem nauk i umiejętności. Co się zaś okaże niedostatecznèm, powinno być przez czas pobytu w Seminaryum uzupełnione. Dla tego też czas pobytu w Seminaryum niepowinien być z góry oktrojowany, ale pozostawiony roztropnéj rozwadze Biskupa. Dziś gdy z jednéj strony oświata coraz staje się powszechniejszą, a z drugiéj strony z różnych przyczyn mniejsza ilość młodzieży zgłasza się do stanu duchownego, tak że w wielu dyecezyach dotkliwy brak księży czuć się daje, pożądaną jest rzeczą by Biskupi wolne mieli ręce do wkładania je na głowy tych których im sprowadza łaska Chrystusowa. To też konkordat o żadnych nie wspomina warunkach przez władzę świec-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

Z KRAKOWA.

Zwyczaj to, z końcem roku, oglądnąć się raz jeszcze za tym niepowrotnym gościem, co przyczynia jedynkę do długiego szeregu swoich poprzedników ciągnących się od stworzenia świata; chociaż najczęściéj tak bywa, że niema zaczém oglądać się, i czego żałować, że się już pogrążył w przeszłości.

Jednakże miłośnicy kancelaryjnego porządku nieważając czy warto lub niewarto sumować to, co minęło, zarejestrowują najskrupulatniéj wszystkie zdarzenia, ma się rozumieć te tylko, o których sami pisali, i o których mniéj więcéj gadały gazety, podając je sobie z kolumn do kolumn jak piłkę studenci. Co zaś do zdarzeń i pojawów po zagranicami tak zwanéj publiki będących, o tych bynajmniéj niema mowy— chociaż częstokroć, a nawet po większéj części, w nich może mieści się tajemne źródło, i węzeł tego co się na powierzchnię społeczeństwa wychyla.

Takim zdaje się, że piszą historyą, a przynajmniéj, że gotują do historyi źródła— tymczasem znoszą tylko kupę ogołoconych z ciała kości; o duchu bowiem już i mowy niema; gdyby go i potrafili schwycić, niewiedzieliby w jaką zaciągnąć go rubrykę, czy do nowo-narodzonych, czy zmarłych? czy między produkt roli, czy wyrób przemysłu i sztuki? — a jednak pod tém, co na wierzchu leży, grubym dotykalne zmysłom, rozpościera się świat drugi, odgrywają się ciche dramata, wznoszą hymny wypowiedziane w tajnikach serca, działają magnetyczne pociągi, i odepchnięcia, zdradzające się to jakiém zdarzeniem, na które wszyscy otwierają wielkie oczy i dziwią się zkąd się to wzięło, to wykrzykiem równie niewytłumaczonym.

Na boku stojący jaki dostrzegacz, mądry i czuły, pochwyci to w pieśń, lub zamknie w głębokiém słowie prawdy, choćby w postaci bajki lub niewinnéj powiastki— a po latach dopiero jeśli zjawi się badacz przeszłości umiejący patrzeć i rozumieć grę świata, wynajdzie to sobie, i będzie już miał klucz do epoki, otwierający ją lepiéj, niż wszystkie wytrychy zebrane z rocznych i nierocznych sprawozdań podobnych bardzo do owych mów przy zagajeniach parlamentu, w których bywa wszystko, krom tego, co mowca niechciał powiedzieć.

Przypominam sobie Anglika spotkanego w katedrze kolońskiéj, którą w szerz i dłuż przemierzał i pilnie zapisywał liczbę kroków w pularesie; — zagabany o przyczynę tego wymiaru, odpowiedział z pewną dumą, iż zmierzył już długość i szerokość wszystkich Katedr W. Brytanii, Flandryi i Francyi— a teraz przyszła koléj na Niemcy...— A wysokości pan niemierzysz, a styl architektury, a...? zagadłem.— Nie mierzę— odrzekł, przerywając — jam sobie wyłącznie obrał długość i szerokość...

Podobnie ma się i z takiemi sprawozdaniami; podają zazwyczaj to, co wszyscy już raz słyszeli, jak przysłowie lub bajeczkę pana Jowialskiego; a jeżeli postrzeżenie jakieś dołączą, to także tak głębokie, jak pomysł wyspiarza — dziwaka.

Ten wiersz z sonetu Mickiewicza:

„Zboże tanie deszcz pada, w Grecyi rozboje"

tak dobrze malujący przedmiot pogadanki nudnego gościa, najlepiéj daje się stósować do tych gawęd sprawozdawczych— mdłych, jak kasza bez soli.

Na szczęście Kraków nasz nie jest tak wymagającym, aby koniecznie pisać to, co się w nim dzieje— bo to co się dzieje, jest tak powszednie, jak chleb powszedni.

Ktoś powiedział, że najszczęśliwszy ten naród, co ma najnudniejszą historyę; to bardzo być może; lubo z drugiéj strony nie całkiem mi się chce wierzyć, aby Wenecya za świetnych swoich epok miała być koniecznie nieszczęśliwą, dla tego, że Byron historyę jéj nazwał najbardziéj zajmującym romansem.

Z resztą kto wie, może to, co nam się wydaje zwyczajne i nudne, nabierze w oddaleniu, gdy się *przedmiot uleży*, pewnéj przyjemnéj woni, jak wino wytrawne lub tytoń.

Na téj zasadzie nie możnażby przypuścić, że wystawa obrazów, ten pierwszy krok organizującego się artystostwa u nas będzie kiedyś uważany za kolebkę sztuki.

Że z tego to miasta, jak z rzymskiéj wilczycy
Wyjdzie Kiejstut i Olgierd iOlgierdowicy...

Wystawa jest to fakt; a że świat przed faktami bije pokłony, więc i nam czołem!.... Więc i nam wyglądać przyszłych Michelangelów, Rafałów, Rubensów, Wernetów, ale prawdziwych nie zaś chrzczonych epitetami dziennikarskiemi które o wiele bywają łatwiejsze do znalezienia, niż wypowiedzenie wrażenia jakie obraz sprawia na widzu, niż scharakteryzowanie trafne stylu, kolorytu, kompozycyi.

Zobaczymy jak też popisze się tegoroczna ekspozycya, i czy będzie postęp? Można pójść o zakład, że to słowo: *jest postęp, lub niema postępu*— wymówią wszystkie korespondencye po dziennikach i na nich położą całą wagę swojego sądu. Bo iluż to takich co sobie myślą że główną zasadą w osądzeniu jakiejbądź rzeczy, jest macanie pulsów postępu. Dla nich to jeżeliby na jakiéj wystawie pokazał się jeden obraz, przypuśćmy jenialny, powiedzą: wystawa niedopisała; wystawiających było zbyt mało, tylko obraz pana N. N. zasługiwał na większą uwagę znawców;— ale niechże na drugi rok pokaże się piędziesiąt miernych płòcien, niezawodnie krzykną: sztuka u nas rozwija się olbrzymim krokiem, postęp *widoczny!*

Otóż to ten *widoczny* postęp co tak zawraca głowy; zastosowują go co moment i patrząc na skalę cieszą się nieskończenie gdy się o jakie pół cala posunął.

Czy za czasów Rafała i jego następców gadano o postępie? Wiek szesnasty miał co innego do roboty niż rachować pulsa téj olbrzymiéj czynności rodu ludzkiego która z gruntu wywróciła świat wyobrażeń i faktów — on tworzył!

Dzisiaj bez skrupułu możnaby twierdzić, że największą tych czasów potęgą jest mierność; ona włada, wyżéj i niżéj i w środku i wszędzie, tak w literaturze jak w sztukach, jak i gdzie indziéj. Mierność zdobywa sobie honory i dochody, kiedy jeniusz lub wyższy talent z trudem pcha *taczkę swoją*, jak mówi śpiewka zapomnianéj już opery. Dla tego za dni naszych znaleziono na zręczną mierność miarę, a tą miarą: postęp.

Ale dajmy już pokój i miarze i miernikom, a przejdźmy do drugiéj zeszłorocznéj wystawy, tą drugą, nazwałbym to żebractwo które miłosierne dusze niewieście pozbierały z ulic i rynsztokow, i organizując w grupy, czyli domy przytułku, ogrzewały i karmiły. Kilka takich ochron, przytém czujność policyi, sprawiły tę dobrą zmianę że już w te tęgie mrozy, mimo dość głodnego roku, nie widać ani czwartéj części tyle żebractwa co upłynionéj zimy.

Cholera zapewne wiele przyczyniła się do zabezpie-

ką Biskupom w téj mierze nałożonych.

c) *Pomniejsze beneficya duchowne ustanawiać i za porozumieniem się z J. C. Mością, mianowicie co się dotyczy odpowiedniego przekazania dochodów, parafie wskrzeszać, dzielić lub łączyć.* Każda dyecezya biskupia dzieli się na parafie czyli na okręgi mniejsze lub większe, oddane dożywotnie w zarząd duchowny kapłanowi, w celu pasterzowania duszom w tym okręgu zam eszkałym, którego u nas, w mieście zwą proboszczem, a po wsiach plebanem, z łacińskiego *plebs.* Jeżeli t n dla większéj liczby dusz lub dla podeszłego wieku potrzebuje pomocy, Biskup dodaje mu jednego lub więcéj kapłanów zwanych wikaryuszami. Prócz tego znajdują się w dyecezyi beneficya czyli uposażenia dla kapłanów, których posiadanie nie jest połączone z okręgiem do pasterzowania dusz przeznaczonym, czyli które nie będąc wcale parafiami, przyłączone są do kościoła katedralnego lub którego z parafialnych. Nazywają się *beneficia simplicia* dla różnicy od parafiów *beneficia curata. Beneficia simplicia* są przeto kanonie przy katedrach lub przy tak zwanych kollegiatach, również penitencyarye, psałterye, mansyonarye, altarye których różnicy i znaczenia nie ma przyczyny tłómaczyć. Za czasów Cesarza Józeta II poznoszono ze źle zrozumianego utylitaryzmu wszystkie *beneficia simplicia*, wyjąwszy kanonie katedralne i wcielono dochody ich do tak zwanego funduszu kościelnego. Mniemano, że Kościół bez takich beneficyów łatwo się obejść może. Złe pokazało się niebawem. Ksiądz po zniesieniu takowych beneficyów musiał albo otrzymać probostwo, co wcale nie od niego zawisło, albo na stare lata wysługiwać się jako wikary u młodego nieraz proboszcza, poświęciwszy się częstokroć dobru dyecezyi w pracach bądź przy konsystorzu, bądź przy seminaryum. Biskup nie mając go czém na starość wynagrodzić, zostawić go musiał losowi. Wiele uwag możnaby uczynić dowodzących użyteczności takich beneficyów, przeto też konkordat przywraca Biskupom wolność tworzenia takowych posad, jeżeli tylko znajdą się dobroczyńcy kt rzy łożyć będą na uposażenie onych.—„Parafie nowe wskrzeszać, dawne dzielić lub łączyć", uznane jest konkordatem jako atrybucya władzy biskupiéj, gdy dawniéj liczone to było *ad jura circa sacra* i podlegało władzy świeckiéj, która działała w tym przedmiocie w porozumieniu z Biskupem. Teraz Biskup głównie działa, ale wspólnie z urzędami J. C. Mości. Idzie tu bowiem o przekazanie dochodów, a więc o sprawę własności podlegającą świeckiemu prawodawstwu i opiece państwa.

d) *Rozporządzać publiczne modły i inne pobożne uczynki, gdy tego wymaga dobro Kościoła, państwa lub ludu; ogłaszać też obchody (procesye) i pielgrzymki, urządzać też pogrzeby i wszystkie inne obrzędy duchowne z zachowaniem we wszystkiem kanonicznych przepisów.* Tym punktem konkordatu znoszą się i upadają wszystkie prawa i rozporządzenia wyszłe w końcu przeszłego wieku z bióra ministeryalnego w przedmiocie porządku nabożeństw, kazań, katechizmów i t. d. Podówczas bowiem urządzenie nabożeństw parafialnych policzono *ad jura circa sacra* i przepisano je aż do najdrobniejszych szczegółów, Biskupom polecając tylko przeprowadzenie tych przepisów i czuwanie nad ich wykonywaniem. Znoszą się również przepisy przedawniałe wzbraniające Biskupom rozpisywać nadzwyczajnych jakich nabożeństw, obchodów, postów, suplikacyj i t. d. bez zezwolenia rządu; również znoszą się reskrypta przedawniałe, które zakazywały pielgrzymek na miejsca szczególnem nabożeństwem wiernych odznaczone np. na Kalwaryą i t. p. Przepisy rządowe w przedmiocie taks duchownych czyli *jurium stolae*, za posługi duchowne, także wszystkie przepisy dotyczące pogrzebów i płac pogrzebowych upadają całkowicie. To wszystko więc stanie się na nowo przedmiotem rozporządzeń wyłącznie biskupich, które stanowić się będą bądź na konsystorzu każdej pojedynczo dyecezyi, bądź na synodach prowincyonalnych zebranych Biskupów.

e) *Zwoływać i odprawiać koncylia prowincyonalne i synody dyecezyalne według ustaw świętych kanonów i ich akta ogłaszać.* Mowa tu jest naprzód o koncyliach prowincyonalnych; są to zjazdy Biskupów jednéj prowincyi kościelnéj zwołane przez Arcybiskupa téj prowincyi, który względem swoich współ-prowincyonalnych Biskupów używa praw metropolitalnych. Jakie to są prawa uczą kanoniczne ustawy. Takie koncylia powinnyby właściwie co trzy lata być odbywane. Daléj znów jest mowa o Synodach dyecezalnych; są to zjazdy duchownych rządców kościołów parafialnych, czyli dziekanów i plebanów całej dyecezyi, zwoływane przez swoich Biskupów wedle potrzeby lub zwyczaju. Mniejszej wagi od nich są synody dekanalne w pojedynczych dekanatach przez duchowieństwo kondekanalne odprawiane. Akta koncyliów prowincyonalnych i synodów dyecezyalnych zwykli Biskupi drukiem ogłaszać, dla rozpowszechnienia między duchowieństwem. — Wszystko to w systemacie tak zwanym józefińskim było nietylko prawie niemożebnem, ale i wcale niepotrzebnem, gdyż wszystko coby na takim soborze mogło być omówione lub stanowione, należało *ad jura circa sacra*, które rząd sprawował. Przeto przez czas trwania tego systematu w państwie. wszelkie takie sobory poszły w zapomnienie. Stolica Apostolska w duchu Kościoła i nieustannéj jego od najpierwszych wieków praktyki żąda tego, aby duchowieństwo wyższe peryodycznie się zgromadzało i nad dobrem Kościoła i wiernych radziło. Wolność też takowych zgromadzeń i narad widzimy orzeczoną konkordatem.

Tych kilka przykładów, jak się spodziewać wypada, dowodzi oczywiście, że Konkordat nie jest teoryą, ale ma swą praktyczną stronę. Mnóstwo innych jeszcze przytoczyćby można, ale i tak za wiele już może szczegółów. Nie chcemy wcale przesądzać jak zastosowany będzie Konkordat, to zależy po większej części od biskupów z odniesieniem się do Stolicy apostolskiej i z porozumieniem się w niektórych przedmiotach z władzą świecką. Ale wątpić nie można, że akt którego zawarciu przewodniczyły przekonanie prawdziwie katolickie i uczucie bezwarunkowe prawa, zastosowanym zostanie. Spokojnie, z zaufaniem i radością oczekiwać należy zbawiennych jego skutków.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 3 stycznia.

ꙍ Jeszcze odpowiedź z Petersburga nie przyszła, a już nadzieja porozumienia się nie nad pokojem, lecz nad rozpoczęciem układów, prawie zupełnie znikła. Powodem do téj zmiany w opinii są: mowa Cesarza Napoleona do wracających wojsk z Krymu, i cyrkularz hr. Nesselrodego. Mowa w ogólności uważaną jest tutaj jako wojenna. Cesarz nie powiedział ani słowa o pokoju, nie wspomniał nawet o usiłowaniach które się robią w tym celu na drodze dyplomatycznéj, zawezwał przeciwnie wojska do dalszéj gotowości na swe rozkazy. Hr. Nesselrode w swym okólniku przedstawił co do 3go punktu warunki, które już w konferencyach wiedeńskich odrzuconemi zostały. Czy gabinet petersburgski chciał tym sposobem uprzedzić swą odpowiedź na propozycye wręczone hr. Esterhazemu, czy uczynił to w nadziei, że państwa sprzymierzone jeszcze te propozycye zmienią, niewiadomo. Lecz to zdaje się być pewném, że w Petersburgu myśl dalszego oporu bierze górę. Nowe rozkazy cesarskie o których donoszą dzienniki, są tego dowodem. Cesarz Aleksander powiększa wojsko; powołuje admirała księcia Menszykowa do czynnéj na północy służby, robi krok nawet do usamowolnienia włościan. Ta ostatnia wiadomość da uczuć Europie że Rosya zamierza do walki nowe i nadzwyczajne wprowadzić siły. Nie mówię o następstwach politycznych tego kroku, które każdy znający stosunki teraźniejsze tego państwa, łatwo oceni. Wywoła on nowy zapał, podniesie patryotyzm i pomnoży zasoby odpornego działania w sposób niewątpliwy. Mogę was nareszcie zapewnić, że ogłoszony akt ułaskawień w Polsce, jest tylko wstępem do dalszych i obszerniejszych łask które Cesarz na kraj ten zlać zamierza.

Wiecie już że propozycye posłane do Petersburga nie są *ultimatum.* Odpowiedź na nie stanowcza nie nastąpi zapewne natychmiast. Gabinet petersburgski obejdzie tę ostateczność nowemi z swéj strony przedstawieniami, które o ile się tu domyślają, zajmą środek między propozycyami państw sprzymierzonych i temi o ltórych mówi cyrkularz hr. Nesselrodego. Baron Seebach ma dołożyć wszelkich starań, żeby dwór petersburgski do koncessyj odpowiednich istotnym zamiarom Francyi i Austryi nakłonić. Polityka lorda Palmerstona oddala się znacznie jak twierdzą, od tych zamiarów. I dla tego, jeźliby nawet i przyszło do konferencyj, o skutku ich na korzyść pokoju śmiało wątpić można. Gabinet petersburgski to czuje i pomimo wszelkich usiłowań do wstrzymania przynajmniéj Cesarza Napoleona, robi daléj coraz nowe i ogromne przygotowania do wojny.

Pułkownik Manteuffel przybył pozawczoraj z odpowiedzią Króla na list Cesarza Franciszka Józefa. Zdaje się, że Prusy pomocy swéj dyplomatycznéj w duchu pokoju nieodmawiają; lecz że za propozycyami w Petersburgu, warunkowo i oględnie przemawiać będą. Pułkownik Manteuffel, ma jak twierdzą, porozumieć się z Austryą nad niektóremi kwestyami, któreby Prusy zbliska obchodzić mogły, jeźli wojna na wiosnę przeniesie się na brzegi północne Rosyi.

Baron Brenier poseł francuzki w Neapolu podniósł na nowo kwestyę wywozu zboża. Żąda wolności wyprowadzen a z królestwa Obojga Sycylii 3,000,000 *tumuli* (quintaux) po cenie targowéj w przeciągu zimy aż do 1go kwietnia b. r. Rząd Neapolitański obstaje przy swém dawniejszém postanowieniu, opierając się na pierwszeństwie potrzeby krajowéj.

Znakomity literat i poeta p. de Wurzbach dyrektor biblioteki w ministeryum spraw wewnętrznych, otrzymał od Cesarza Wszech Rosyi krzyż ś. Stanisława, i od akademii w Petersburgu nominacyę na honorowego korespondenta, z pochlebnym listem prezesa tejże akademii wysoko w świecie uczonym i politycznym stojącego męża p. barona de Korff. Pan Wurzbach jest człowiekiem pięknych zdolności i niezmordowany w pracy. Akademia zrobiła dobry wybór. Nowe jego dzieło: „Statystyczny przegląd ruchu literackiego w Austryi w 1855 r." wyjdzie w tym miesiącu na widok publiczny.

Kraków 5 stycznia. Jego Ekscelencya c. k. Prezydent krajowy, zamianował egzaminowanego mandataryusza i sędziego policyjnego Józefa Mogilnickiego c. k. obwodowym kancelistą.

Kraków 2go stycznia 1856.

Wiedeń 4 stycznia. *Ost-Deutche-Post* pisze pod dniem wczorajszym: Jak słyszymy, do téj chwili nie nadszedł jeszcze raport od hr. Esterhazego z Petersburga. Wytężenie umysłów we wszystkich sferach jest niezmierne. Stoki (angielskie) i renty od dwóch dni znacznie niżéj nadeszły notowane z Paryża i Londynu, i jak twierdzą, w Anglii i we Francyi mają być nowe pożyczki zaciągnięte. Czyli pogłoski te są samemi tylko giełdowemi wieściami, tak jak niedawna wieść o zawieszeniu broni, o tem niemożemy powiedzieć stanowczo. Nadzieja przyjęcia propozycyj pokojowych nigdzie nie jest wielka. Optymiści spodziewają się nadejścia z Petersburga przeciw-propozycyi, któraby miała stanowić podstawę układów. Pułkownik Manteuffel, który przybył tu wczoraj miał dziś o godzinie 2éj prywatne posłuchanie u J. C. Mości, na którem wręczył pismo swojego Monarchy. W ciągu dnia p. Manteuffel odwiedził p. Ministra spraw zagr. i jenerała adjutanta cesarskiego.

— Zakład kredytowy — mówi tenże dziennik — rozpoczął już lokacyę funduszów, które ma do rozrządzenia. Natomiast co się tyczy wielkich kapitałów złożonych w Banku narodowym przez zapłatę za nowe akcye, nic jeszcze niepostanowiono. Z zagranicy nadchodzą wielokrotne pytania względem kupna dóbr publicznych oddanych bankowi do sprzedaży. Dobra Lutomyśl w Czechach niegdyś własność hr. Waldsteina kupiono niedawno na publicznéj licytacyi na rzecz księcia Thurn i Taxis za 2,300,000 złr.; dobra Brandeis nabył hr. Jan Waldstein dla swojéj żony z domu hr. Zichy za 230,000. Pogłoska o sprzedaży dóbr Podjebrad przez barona Sina księciu Kińskiemu okazała się być fałszywą.

— Adjutant J. C. Mości pułkownik hr. O'Donnel odjechał 2go wieczorem do Drezna. Czy ztamtąd wraca do Wiednia lub dalej jedzie, niewiadomo.

— W przyszły poniedziałek rozpoczną się w pa-

---

czenia im losu na długą przyszłość; bo jużto ten chudy jegomość z kosą i klepsydrą niepozwala sobie wydrzeć przywileju rozwiązywania najtrudniejszych zagadnień ekonomiczno-socyalno-pol tycznych. Gdzie on zrobi porządek, tam już niema o co kłopotać się.

Rzecz godna zastanowienia, dla czego po takim ubytku ludności przez cholerę, żywność nic a nic nie spadła w cenach, owszem podniosła się. Czyżby żyjący wzięli sobie za punkt honoru konsumować za nieboszczyków, powtarzając za każdym kąskiem: *memento mori?* Być może, rozpacz rozmaite miewa symptomata. Ale to pewna, że przy takiéj drożyznie, wypadałoby raczéj powtarzać sobie: *pamiętaj na kieszeń*, bo na tę biedaczkę przyszła prawdziwie mordercza cholera. Dotąd słyszeliśmy w opisach podróży, że rozbitkowie wyrzuceni na dziką wyspę, zjadali którego z pomiędzy siebie, co wypadł losem, i tym sposobem ocalali się od śmierci głodowéj; lecz tutaj inny przypadek, bo podobnoś niejeden zje sam siebie...

Smutne to są i odrażające obrazy, jak obraz *Rozbicia się Meduzy* przez Gericault, który pod względem artystowstwa wysoce bywa ceniony, ale kto się weń wpatrzy, nie prędko znajdzie apetyt.

Zdawało się, że z nadejściem pory jesiennéj, kiedy wszystkie podróżne jaskółki wrócą do gniazd rodzinnych, Kraków znowu ożyje na wieczorach herbacianych interesującymi pogadankami o wystawie paryzkiéj, o zdobyciu połowy Sebastopola i o szansach wojny lub pokoju, — że przedsiębiorstwa teatralne porwą go znowu osobliwościami talentów czy to w zawodzie Rosciusza, czy Taglioni, czy Malibran, czy jakiego Pinettego?— Ale na przekór jakoś miasto nasze niezaludnia się dotąd domami co to bywały ogniskiem ożywionych zgromadzeń; jedni pozostali za granicą, jakby przeczuwając te szalone mrozy; drudzy woleli na wsi pozostać i tam szukać zabawy, któréj niespodziewali się znaleść w mieście o tyle drogim, o ile skąpém w resursa przyjemnego życia.

Dyrekcya jednakże teatru polskiego, starała się podsycać niekompletne swoje siły, jużto kilkakrotnem występywaniem pani Rywackiéj z Warszawy, która łącząc głos silny do wybornéj metody, potrafiła ściągnąć tyle publiczności o ile się ściągnąć dało. Artystka ta, mogąca zajmować bardzo znamienite miejsce w operze, nie tyle była w stanie rozwinąć swój talent w aryach odśpiewywanych solo, a i tak w ustępach branych z różnych oper daleko się wyższą okazywała, niż w piosenkach narodowych wymagających z natury swojéj więcéj prostoty i rzewności.

Ubytek po jéj odjeździe szczęśliwie wynagrodziła nam pani Aszpergerowa znana, z powodzeń swoich na teatrze lwowskim, artystka dramatyczna. Występując zrazu w gościnnych rolach, które miały się ograniczyć do szczupłéj liczby, taki wzbudziła entuzyazm w publiczności garnącéj się tłumami na widowisko, że miłośnicy sceny polskiéj, zaczęli się naprawdę obawiać o jéj przyszłość, ma się rozumieć nie o przyszłość p. Aszpergerowéj, któréj talent wszędzie umianoby ocenić, ale o przyszłość sceny krakowskiéj podpartéj tak silnie. Szczęście wielkie, że dyrekcya potrafiła zatrzymać ją dłużéj, ale to znowu nieszczęście, że nie zawsze są tak dobrane sztuki aby jéj talent dramatyczny, mógł się w nich w całéj pełności objawić, tak jak się objawił w Adryennie Lecouvreur. Kto ją raz widział w tym dramacie, osobliwie w ostatniéj scenie obłąkania i śmierci, scenie napisanéj umyślnie dla panny Rachel, a więc na olbrzymie rozmiary, którym tylko olbrzymi talent podołać może, ten musi przyznać, że takiéj mocy artystka nietylko u nas, ale i gdzieindziéj, może się nazwać rzadkim ptakiem. Gra jéj w pewnych momentach tak bywa porywającą, że widz rad nierad zapomina się i daje się unieść téj rozpaczliwéj namiętności, jaka miota nieszczęśliwą ofiarą miłosnéj intrygi. W chwilach tych kiedy zap ł artystkę unosi, zapominamy nawet o głosie jéj, mniéj sympatycznym w scenach spokojnych, bo głos ten miękmieje wtenczas, i drży, jakby go napełniały łzy i ból niewieści.... dwie bronie zawsze pewne zwycięstwa.

Co do sceny niemieckiéj, o téj tyle powiemy, że ma nie źle dobraną trupę, ale znowu nie tak bardzo dobraną, abyśmy przyzwyczajeni przeszłéj zimy do licznych osobliwości artystycznych, jakie się na jéj deskach pojawiały, niewzdychali i tą razą za niemi.... Widać, że dyrekcya chciała wynagrodzić publiczności ten ubytek, i wysiliła się na przedstawienie sławnego *Proroka.* Pomysł ten powiódł się najpomyślniéj — co do publiczności, gdyż nawet i szpilki nie było gdzie pomieścić w niezmiernym natłoku widzów. Co zaś do samego przedstawienia, tyle nas doszło — bo niemogąc się docisnąć, zostaliśmy za obrębem świątyni — że słońce, wielkim kosztem sprowadzone, gdzieś z daleka, które miało sprawić bardzo pomyślny efekt, zaledwo wzbiło się nad widokrąg, zaraz jakoś pobladło. Nie wiemy czy w tekscie oryginalnym, jest mowa o tém złowróżbném zaćmieniu?

Otóż i wszystko co mogliśmy zebrać z dziejów naszych widowisk publicznych. Nie wiele to, ale wszystko, co było. W prawdzie jest taktyka u sprawozdawców, że kiedy niemają co powiedzieć o teraźniejszości, bystre swoje spojrzenia zapuszczają w przyszłość i obiecują cudowne, a niesłychane rzeczy; lecz my tu kreśląc rok upłyniony, pozbawieni jesteśmy szerokiego pola, na którémby skrzydła fantazyi pobujać sobie mogły.

Żeby już ktoś nas nieposądził, że obdzieramy rok 1855 z wszelkiego splendoru, a raczéj, że tak mało zostawiamy klejnotów na jego płaszczu, zapisujemy, wierni porządkowi chronologicznemu, na samym końcu, to, co chlubę przynosi naszemu miastu. Młody artysta, rzeźbiarz, p. Henryk Sztattler bawiący w Rzymie nadesłał zamówiony u siebie Nagrobek zmarłéj księżniczki Sapieżanki. — Wspaniały ten, i cechę monumentalną noszący utwór rzeźby, wykonany jest z białego marmuru, z całą dokładnością i delikatnością dłuta. Lekkość i malowny układ draperyi, łudzące naśladownictwo miękkiéj pościeli, na któréj postać zgasłéj księżniczki spoczywa — ta pogoda niewinności dziewiczéj, obok chrześciańskiéj czystości ducha przemawiają w rysach twarzy, nie tyle pięknéj formą zewnętrzną, ile tą pięknością co powinna charakteryzować utwory nowożytne. Słowem jest to pierwsze wielkie dzieło rzeźby wykonane przez naszego rodaka, pierwsze po trzystu latach, odkąd oślepły i piętnowany Wit-Stos pokruszył dłuta swoje w Norymberdze...

Piękny ten monument ma być umieszczony w zamku książęcym w Krasiczynie. O ile nam żal, że nie zostaje w któréj świątyni krakowskiéj — o tyle znowu cieszymy się, że ozdobi i zainteresuje jaką stronę naszego kraju, pozbawioną może wszelkich dzieł sztuki. Dobre to jest nagromadzanie w jeden punkt tego, co przysłuża naukom i sztukom; lecz z drugiéj strony zbytnie ogołocenie prowincyi ze wszelkich pamiątek i utworów sztuki, odbiera urok miejscom, i zaprzecza przywileju kształcenia się talentom tam, gdzie ich przypadek postawił. W téj myśli radbym, żeby piękne zbiory dzieł sztuki i biblioteki przechowywane w niektórych zamożnych dworach, niekoniecznie tuliły się do murów miejskich, ale też i na swój świat okoliczny rzucały promyki oświaty. Przecież zawsze tak bywało w rolniczym kraju, że wieś miała przodek przed brukiem.

łacu ministerstwa skarbu w Wiedniu narady konferencyi monetarnej austryacko-niemieckiej.

— Towarzystwo kolei żelaznych rządowych zamierza na tych wszystkich kolejach gdzie tylko pojedyńczo szyny są założone, poprowadzić je podwójnie.

— Zakład kredytowy dla handlu i rzemiosł czyni już przygotowania do otwarcia filij swoich po miastach koronnych. Najpierwszą filię swoją założyć ma w Pradze.

F r a n c y a.

Mocą kilku dekretów cesarskich z dnia 30 grudnia 1855 zamianowani lub posunięci zostali na wyższe stopnie orderu legii honorowéj:

Do godności wielkiego krzyża podniesieni: PP. Abbatucci, W. pieczętarz, minister sprawiedliwości; Troplong, prezes Senatu i jenerał książę Saint-Simon senator.

Na stopień W. urzędników: pp. Billault, minister spraw wewnętrznych; Fortoul, minister oświecenia; Rouher, minister handlu, rolnictwa i robót publicznych; książe Bassano, W. podkomorzy; książe Cambacérés, W. mistrz ceremonii i admirał Guillois, dyrektor gabinetu i szef sztabu ministerstwa marynarki.

Na stopień komandorów: pp. Mocquart sekretarz cesarski szef gabinetu; hr. Nieuwerkerke dyr. jen. Muzeów ces., intendent sztuk pięknych dworu cesarskiego.

Na stopień urzędników: J. Wys. książę Ludwik Lucyan Bonaparte; pp. hr. Caumont La Force senator; Dariste, senator; hr. Bacciochi pierwszy podkomorzy i p. Vuillefroy, radca stanu.

Kawalerami zamianowani: pp. bar. Varaigne prefekt pałacu; bar. Montbrun, prefekt pałacu i Bussières radca stanu.

Monitor ogłasza prócz tego długą listę zamianowanych lub posuniętych na wyższe stopnie orderu legii honorowéj:

Wielki krzyż otrzymali: pp. jenerałowie Le Pays de Bourjoly, de Rostolan (senator), Regnault de Saint-Jean d'Angely komendant gwardyi ces., Corelet (senator).

Wielkimi urzędnikami zostali: pp. jenerałowie dywizyi Tartas, d'Allonville, dowódzca dywizyi jazdy w Krymie, intendent wojskowy Daricau, dyrektor administracyi w ministerstwie wojny.

Prócz tego zamianowanych jest 14 komandorów, 18 urzędników i 191 kawalerów.

— Uroczystość składania powinszowań Cesarzowi na Nowy rok, odbyła się tą razą jak zwyczajnie bez innych szczegółów, prócz krótkiéj, lecz nader treściwéj przemowy pana de Morny, prezesa ciała prawodawczego. Cesarz stojąc na najwyższym stopniu tronu w pośród otaczających go u dołu estrady: jego rodziny, dygnitarzów, ministrów i kardynałów, odpowiedział kilka słów dziękczynnych, oddających słuszność patryotyzmowi i duchowi jedności odznaczającemu ciało prawodawcze. Naj. Pani z powodu zdrowia, jak również książę Napoleon i książę Hieronim nie byli obecnymi. Zgromadzenie było tą razą liczniejsze, niż zwykle. Senatorowie byli prawie wszyscy zgromadzeni i nigdy przy podobnéj uroczystości nie widziano większego ścisku.

— Na przyjęcie na dniu 29 grudnia przybyłych z Krymu pułków, wyprawiano we wszystkich paryskich i okolicznych koszarach biesiady dla wojska, którym oficerowie przewodniczyli. Obiad składał się z zupy, sztuki mięsa, baraniéj pieczeni, 6 funtów ziemniaków na 8 ludzi i sera na wety. Każdy żołnierz otrzymał prócz tego pół kwarty białego i tyleż czerwonego wina i pół franka do ręki, aby się po obiedzie rozerwać, czego żaden zapewnie uczynić nie zaniedbał, gdyż miejsca zabaw uczęszczanych przez żołnierzy, były wszędzie pełne, a wesołe śpiewki żołnierskie rozlegały się do późna w nocy. Reszta gwardyi cesarskiéj w starych swych uniformach i z chorągwią na czele przeciągała przez ulice Paryża. Niewiele już jéj było, lecz wszędzie ją z wielkiem współczuciem przyjmowano. Zajmował ogólnie Paryżan widok psa, który przed 20 pułkiem liniowym szedł zwolna i jakżeby z pewną dumą z przyjęcia wojska przez wdzięcznych rodaków. Dla uczczenia uroczystości wypuszczono 44 więźniów w Clichy zamkniętych za długi winne rządowi.

— W czasie ostatniego silnego mrozu, używał Cesarz z rady lekarzy na jeziorze w lasku bulońskim ślizgawki na łyżwach i rozrywkę tę o ile pogoda dozwoli częściéj ma powtarzać. Ruch ten według zdania lekarzy zbawienny ma wpływ wywierać na zdrowie jego.

A n g l i a.

Donoszą z Londynu na dn. 31 grudnia, że minister spraw wewnętrznych sir G. Grey przed kilku dniami spadł na polowaniu z konia i złamał rękę; znajduje on się jednak w stanie tak mało wzniecającym obawy, iż wkrótce oczekiwanym jest w Londynie. Na przyszły czwartek zapowiedziana jest rada ministrów, na któréj jak twierdzi głos publiczny, rozbieraną będzie przyszła mowa tronowa, mająca być według zwyczaju wręczoną radzie tajnéj do przyjęcia. W dniu 24 grudnia był na dworze koncert, w którym prócz członków kaplicy królewskiéj wzięli udział: pani Lind-Goldschmidt i jéj małżonek.

Według *Morn. Adv.* kanclerz skarbu zażąda na koszta administracyjne i wojenne do d. 5 kwietnia sumę 20—25,000 fszt. ministrowie nie zgodzili się jednak dotąd względem sposobu zebrania powyższéj ilości. Sir Charles Wood zaleca podwyższenie podatku dochodowego do $^{10}/_{100}$, lecz projekt ten dążący do zniechęcenia ludności od wojny, zastąpionym zapewne zostanie pożyczką.

Morning Post donosi, że dotychczasowy pełnomocnik W. Porty przy dworze St. James p. Musurus, w nagrodę swych dyplomatycznych zasług, posunięty został przez Sułtana na stopień nadzwyczajnego posła.

Szwecya.

Nürnb. Cor. podaje z nad Menu z okazyi przymierza szwedzko-zachodniego następujący list: Oprócz traktatu z 21go listopada, istnieją jeszcze, jak to z dobrego teraz utrzymują źródła, osobne jeszcze umowy między Szwecyą a państwami zachodniemi, zawarte w czasie bytności jen. Canroberta w Sztokolmie, a które już są zaparafowane. Wymiana ratyfikacyj i ogłoszenie urzędowe tych oddzielnych umów nastąpiłoby dopiero wtedy, gdyby miało przyjść na pewne do kroków nieprzyjacielskich na Baltyku na wiosnę. Punkta te postawiłyby Szwecyę w całkiem innem położeniu względem Rosyi niż dotychczas i odnosiłyby się do czegoś więcéj, aniżeli do zakładania na gruncie szwedzkim magazynów i stacyj dla flot sprzymierzonych. Gdyby zaś udało się przywieść Rosyę do pokoju, wtedy punkta te uważane być mają za niebyłe. Podobnież rzecz się ma, mówi ten dziennik z Austryą, pod względem zamiaru jéj przedłożenia Związkowi niemieckiemu propozycyj w sprawie wschodniéj. Jeżeliby przedstawienia jéj w Petersburgu nie powiodły się, należy się spodziewać nowego wniosku austryackiego w Frankfurcie zmierzającego ku temu, aby Związek niemiecki przyjął w zupełności politykę Cesarstwa w sprawie wschodniéj.

Inny artykuł tego samego dziennika datowany z Niemiec północnych mówi: W dziennikach francuzkich uważanych za półurzędowe, potwierdzonem jest mniemanie, że niebawem spodziewać się należy ogłoszenia traktatu państw zachodnich z Danią, tudzież, iż traktat ten w istocie zgodnym będzie z traktatem 21go listopada. Szwecya zawarła w r. 1854 jednostronną umowę z Danią w celu przestrzegania ścisłéj neutralności w ciągu obecnéj wojny. Szwecya przeto nie byłaby mogła zmienić stosunków swoich do państw zachodnich, nie porozumiawszy się poprzednio w téj mierze z Danią.

Gazeta Kolońska donosi z Kopenhagi 29 grudnia: Od 4ch dni odwilż, lód w skutku tego zupełnie zniknął z portu naszego i jak daleko oko sięga na morze, nie widać go wcale. Statek amerykański od bardzo dawna tu stojący korzystał z téj sposobności, i domyślając się, że żaden Anglik nie czyha już na niego, w wigilię Bożego Narodzenia wyruszył na morze. Zapewne statek ten ładowany był dla Rosyi jakim ważnym towarem, a przypuścić można, że broń stanowiła jego ładunek. Statek zowie się „Wołga" i zbudowany był w Bostonie; dowodzi nim kapitan Holm Kopenhagczyk, który doskonale zna wszystkie prądy i brzegi Finlandyi. Statek ten widziano późniéj niedaleko Bornholm żeglujący pełnemi żaglami z pomyślnym wiatrem ku brzegom rosyjskim. Według otrzymanéj świeżo depeszy telegraficznéj z Helsingör do tutejszego poselstwa rosyjskiego, wypłynął stamtąd dzisiaj okręt kupiecki, z pawilonem rosyjskim i po dwóch latach przebywania w porcie tamecznym wrócił do Rosyi. Domyślać się trzeba, że wielka liczba statków rosyjskich przebywających w portach skandynawskich ujdzie teraz bezpiecznie do domu. Dwie bardzo mocno uszkodzone łodzie kanonierskie angielskie przepłynęły wczoraj tędy. Były to ostatnie statki armady zachodniéj.

Morning-Chronicle donosi z Berlina: Otrzymano tu wiadomość, iż w Szwecyi po ogłoszeniu przymierza zawartego z państwami zachodniemi, odprawiano publiczne uroczystości. Szwecya, jak słychać rozesłała okólnik do państw niemieckich, w których wyłuszcza powody dla jakich weszła w przymierze z mocarstwami morskiemi. Dokument ten pełen jest wyrażeń nieprzychylnych Rosyi, i wyraźnie daje poznać, iż Szwecya na wiosnę prawdopodobnie wystąpi do czynnego działania na morzu Baltyckiem.

Dzienniki norwegskie rozmaicie są usposobione pod względem przymierza z Zachodem. Jedne z nich są pełne wojennych uniesień, inne zaś obawiają się przewagi państw zachodnich u siebie; są i takie co wróżą bliski powrót do unii kolmarskiéj i połączenie całéj Skandynawii w jedno. Wszelako Anglia gdyby z pomocą Szwecyi zniszczyła marynarkę rosyjską, nie dopuściłaby wzrość w taką siłę niebezpieczniejszemu jeszcze niż Rosya współzawodnikowi.

Utrzymują, że oficer przydany jenerałowi Canrobertowi rotmistrz Björnstjerna, który odprowadził jenerała francuzkiego do Kopenhagi, zapytany publicznie przez dziennik *Aftonbladet*, co Canrobert mówił o Szwecyi, odpowiedział: „Jenerałowi wszystko się podobało, wyjąwszy zbyteczna śmiałość dzienników."

Z rozmaitych wyjaśnień i uwag z jakiemi „Posttidning" występuje przeciw zapatrywaniu się dziennika „Svenska Tidningen" pod względem pojmowania traktatu z państwami zachodniemi, przedewszystkiem ta okoliczność warta jest przytoczenia, że traktat zawarty został z Anglią i Francyą nie jakoby ze zbiorowem mocarstwem, ale z każdą z nich osobno, a ratyfikacye z osobna przez każde z tych państw podpisane w Paryżu i Londynie, osobno także wymienionemi zostały. „Posttidning" obiecuje powiedzieć późniéj obszerniéj o sporach granicznych z Rosyą, „które nie są tak nieznaczne i zawierają w sobie zaród przyszłych zawikłań, zarówno dla półwyspu skandynawskiego, jak i dla pokoju całéj Europy niebezpiecznych."

Teatr wojenny.

Szczegółowe wiadomości z Krymu dzisiaj nadeszłe, są mało znaczące i żadnego prawie nie budzą zajęcia. Korespondent *Timesa* z pod Sebastopola wychwala usiłowania komisoryatu, iż jak najregularniéj zaopatruje w żywność wojska sprzymierzone i mówi, że wśród powszechnego spokoju jedynie w administracyi wojskowéj nadzwyczajna panuje czynność. Oficerowie komisoryatu mają bardzo ciężką pracę; nietylko muszą oni dostarczać żywność każdemu żołnierzowi w Krymie, lecz nadto, niemogąc z tego kraju żadnych ciągnąć zapasów, muszą je zakupywać w odległych krainach i prowadzić z daleka morzem. Przewóz w téj porze roku jest bardzo trudny. Założyli oni wiele ajencyj nietylko na wybrzeżach czarnomorskich, jako to w Bulgaryi, w Wołoszczyznie, w Konstantynopolu, w Synopie i w innych miejscach Azyi mniejszéj, lecz także na wybrzeżach morza Śródziemnego, w Sycylii i we Włoszech. Ze wszystkich tych miejsc ciągną żywność. We wszystkich tych dalekich miejscach zakupują żywność i przewożą okrętami aż do Krymu. Mimo tego żołnierze są bardzo dobrze żywieni; codzień dostają kartofle, co drugi dzień świeży chleb, cztery razy na tydzień dobre świeże mięso; kawę cukier i rum otrzymują regularnie codziennie.

Korespondent dziennika *Daily News* pisząc z Kerczu 16go grudnia, wychwala również usiłowania komisoryatu, lecz żałuje iż nie może takiéj saméj pochwały oddać głównemu sztabowi jenerała Viviana (dowodzącego angielsko-tureckim korpusem w Kerczu); szczególniéj zaś gani samego tego wodza. Następujący przypadek dał mu powód do téj nagany. Kapitan Guernsey, mianowany głównym profosem w tym korpusie angielsko-tureckim, dowiedział się iż oddział żołnierzy tureckich pod naczelnictwem swego kalassi (kapitana) zamierza zrabować dom jakiegoś Tatara. Pełniąc swoją powinność, pośpieszył na miejsce nastąpić mającego rabunku. Żołnierze tureccy uderzyli na niego, mniemając że niema żadnéj broni, lecz kapitan Guernsey wyciągnął rewolwer (pistolet wielorurny) strzelił pierwszy raz w powietrze, a następnie widząc się coraz bardziéj zagrożonym, położył trupem dwóch napastników. Jenerał Vivian zganił to odważne postępowanie kapitana, w skutku czego tenże zażądał uwolnienia od służby. Podobne postępowanie jenerała Viviana w kilku przypadkach, wzbudziło zadziwienie i niechęć w oficerach angielskich.

— Gdy w listopadzie wojska tureckie pod Omerem paszą wkroczyły w granice prowincyj rosyjsko-zakaukazkich, książę Bebutow, zastępujący jenerała Murawiewa namiestnika cesarskiego w tych prowincyach, wydał następującą odezwę w języku gruzyjskim do szlachty gruzyjskiéj, mingrelijskiéj i imerydkiéj; odezwę tę zajmującą, szczególniéj ze względu na jéj ducha i wyrażenia, ogłosił następnie *Ruski Inwalid*, skąd ją wyjmujemy:

„Prześwietni książęta i szlachto Kaukazyi! Wiecie że podstawę życia społecznego tworzą znakomici i wielcy w państwie, że oni przewodniczyć powinni zawsze małym i ludowi, szczególniéj w ciężkich czasach doświadczenia. Dzisiaj taka chwila doświadczenia nadeszła na kraj wasz, w którym wiara święta kwitnie od apostolskich czasów i gdzie zawsze o wierność waszą dla monarchy rozbijały się wszystkie usiłowania i knowania nieprzyjacielskie. Wszystkim już dzisiaj wiadomy jest powód, dla którego nieprzyjaciele podnieśli oręż przeciwko jedynemu prawowiernemu na téj ziemi Cesarzowi: zazdroszczą mu jego potęgi i nienawidzą go z powodu, że według przykazań Zbawiciela kocha ludzkość i że żądał, aby chrześcianom w Turcyi żyjącym ulżono jarzma, ciężaru i cierpień. Trzy mocarstwa chrześciańskiemi się mianujące zawarły sojusz z wrogiem Zbawiciela, aby złamać siłę Rosyi i zniszczyć tę opiekuńczą potęgę, pod któréj błogą opieką żyjemy do dziś dnia w spokoju.

„Dzisiaj noga turecka bezcześci waszą ziemię i wrogowie chrześciaństwa chcą wywrócić prawo Chrystusowe, które na waszéj ziemi od tysiąca ośmset lat niewzruszenie święcone było; pragną oni wywrócić wszystko co dla was jest świętem i drogiem: te kościoły, w których wasi spoczywają przodkowie, te domy gdzie mieszkają wasze żony, dzieci i spoczywa wasze mienie; chcą zniszczyć godności i stopnie rozdzielające wielkich od małych, a które wam na mocy waszych przywilejów od wieków należą. Nieprzyjaciel jednak zapomniał, że wy w waszych modlitwach zwracacie się do Najwyższego Boga, że za waszą wiarę krew przelejecie, a wasza prawica jest niestrudzona w obronie szczęścia domowego i wierności. Rząd nasz jest przekonany, że nie ma między wami żadnego, któryby nie umiał prawdy od fałszu odróżnić i niezdołał ujść nieprzyjacielskich sieci. Już nieraz przelewaliśmy krew w służbie Cesarza w dowód wierności dla niego, lecz wówczas pole doświadczenia było zdaleka od was. Dzisiaj wróg stoi tuż przed wami, przekracza właśnie granicę waszego kraju i pragnie zniszczeniem świętéj wiary i szczęścia waszego zranić serce cesarskie. Nadeszła wreszcie chwila niezbadanemi wyrokami Boga na wasze doświadczenie przeznaczona. Musicie oczyścić świętą ziemię waszą, którą bezcześci stopa nieprzyjaciela, ziemię błogosławioną przez ś. Andrzeja i poświęconą przez męczenników argwetiskich; musicie bronić od zniewagi popiołów waszych przodków spoczywających w świętych kościołach; stanąć w obronie waszéj osobistéj godności, zasłonić wasze żony i dzieci od niewoli i hańby, i tym sposobem okazać waszą wierność Bogu i jego pomazańcowi Cesarzowi, którą odziedziczyliście po waszych przodkach. Chwyćcie za oręż, uzbrójcie wasze sługi i waszych niewolników i połączcie się ze zwycięskiemi wojownikami rosyjskiemi, którzy swą czystą krew za was przelewają; okażecie na polu bitwy nieprzyjacielowi, iż jesteście godnymi synami tych pełnych chwały Gruzyanów, Imeryjców i Mingrelijców, którzy nigdy przez nieprzyjaciela zwyciężonymi nie byli. Z za każdego drzewa, z każdego rowu, z każdego miejsca ślejcie śmiertelny strzał nieprzyjacielowi, ażeby ten wróg naszéj wiary poznał, iż nie wart grobu w chrześcijańskiej ziemi i że dla tego grzebiecie go tam, gdzie niedochodzą dźięki świętych dzwonów i gdzie tylko dzikie mieszkają zwierzęta. Prześwietni książęta i szlachto! przeżegnajcie się a wezwawszy Boga na pomoc i podniosłszy świętą chorągiew krzyżową, idźcie naprzód na wroga!

W zastępstwie namiestnika Kaukazyi, jenerał porucznik książe *Bebutow I.*"

Po téj odezwie księcia Bebutowa wydał jenerał Murawiew namiestnik cesarski w Kaukazyi, proklamacyą do szlachty, datowaną w Karsie 30 listopada. Proklamacya ta brzmi według *Ruskiego Inwalida*, jak następuje:

„Podczas mojéj nieobecności w Tyflisie, i z mego polecenia wyrzekł jenerał-porucznik książę Bebutow słowa czci i prawdy do ciebie szlachto. Nadeszła chwila, w któréj obliczu całego świata macie okazać, iż jesteście godnymi synami waszych ojców, którzy przez długie wieki walczyli z nieprzyjacielem w obronie wiary i świętych związków rodzinnego życia; teraz winniście dowieść, że Rosya nie napróżno przelewała swą krew za was i że godni jesteście miłości, którą pała serce Cesarza dla was, jako dla wiernych swych synów.

Zupełnie przekonany jestem, iż wszyscy bez wyjątku pójdziecie na wezwanie księcia Bebutowa, pobłogosławieni przez sługi ołtarza, którzy zawsze za was się modlą; przekonany jestem, iż za chwalebnym przykładem szlachty pójdą wszystkie inne stany Gruzyi, Imerycyi i Mingrelii, równie mieszczanie, jak wolni włościanie i niewolnicy.

Sprawa wasza jest jawna i podoba się Bogu, a cały świat patrzy na was. Bieżcie za oręż bracia! i w imie Boga odeprzyjcie usiłowania waszego niestrudzonego wroga. „Naprzód z krzyżem w sercu a z orężem w dłoni!" jak wyrzekł nasz nigdy niezapomniany Cesarz Mikołaj. „Znami jest Bóg! i kogóż lękać się będziemy?"

Kars 30go listopada 1855 r.

Namiestnik cesarski w Kaukazie, jenerał-adjutant, *Murawiew*".

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 5go stycznia. Ksiądz Filip Pasjalicz, kapłan zakonu XX. Franciszkanów Obserwantów, u nas Bernardynami zwanych i przełożony klasztoru tego Zgromadzenia w Konstantynopolu, rodem z Bośnii, trudniący się w Stambule i okolicach jego pasterzowaniem dusz przebywających tam katolików rozmaitych narodowości słowiańskich, przybył temi dniami za zezwoleniem rządowem do Krakowa, w celu zbierania składek na szpital dla katolików Słowian pod opieką XX. Bernardynów Bośniackich w Konstantynopolu zbudować się mający.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 5 stycznia.*— Metaliki 5-proc. $74\frac{1}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-procent. —. — Metaliki 4-proc. 59. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. $76\frac{13}{16}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $65\frac{1}{4}$. dto z r. 1850 4-proc. 59. — Augsburg $110\frac{1}{4}$. — Londyn złr. 10 kr. 50. — Paryż $129\frac{1}{8}$. — Akcye Bankowe 914. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —. —. Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau-Dampfschif. —.

Kurs krakowski z dnia 5 stycznia. Bankn. austr. żąd. $104\frac{1}{2}$, płacą 104. — Pruski kurant żąd. $112\frac{3}{4}$, pł. $112\frac{1}{4}$. — Ruble sr. nowe ż. 106, płacą 105. — Cwancygiery nowe żąd. 120 płacą $119\frac{1}{4}$. — Cwancyg. stare ż. 120, płacą $119\frac{1}{4}$. — Imperyały ż. $37\frac{2}{3}$, pł. $37\frac{1}{3}$. — Dukaty austr. holend. żąd. $21\frac{1}{2}$, płacą. 21. — 20-franki żądają 36, pł. $35\frac{1}{2}$. — Listy zast. polskie bez kuponów żąd. 101, płac. $100\frac{1}{3}$. — Listy zast. galic. z kuponami żądają 90, płacą. 89. — Listy Indemn. z kupon. żąd. 69 płacą $68\frac{1}{4}$.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Turyn 3 stycznia. Dziennik turyński *Cattolico* twierdzi, że podróż króla niezostanie bez wpływu zapewne na zawiązanie uregulowanych stosunków Piemontu ze Stolicą apostolską. Jenerał Lamarmora przybył tutaj.

Piśmienne doniesienia z Krymu sięgają do 20go grudnia; przednie straże i patrole staczają prawie codziennie potyczki w dolinie bajdarskiéj i przed Kerczem, szczególniéj to ostanie stanowisko sprzymierzonych niepokoją patrole kozackie co chwila się ukazujące, i żaden dzień nie minie bez utarczki przed tem miastem.

Położenie sprawy wojennéj na azyatyckim teatrze, w ostatnich numerach pisma naszego skreślone, w tém się tylko zmieniło, że według wieści z Konstantynopolu, Omer pasza cofnął się z głównemi siłami z Redut-Kale do Suchum-Kale. a rząd turecki posłał kilka parowców, aby część jego wojsk przewiozły do Trebizondy, zkąd oddział ten pośpieszyć ma na obronę Erzerum.

Chronicle donosi z Berlina o wielkich uzbrojeniach rozpoczętych teraz w Szwecyi, tudzież, iż rząd duński dozwolił, aby flota angielska na wiosnę miała w Kiel główne składy swoje.

Korespondent nasz berliński którego list doszedł nas już po zamknięciu dziennika, pisze, iż z Berlina wyjechał rotmistrz Rauch z depeszami mającemi się odnosić do warunków pokojowych przedstawionych przez Austryę.

Przyjechali od dnia 4 do 5 stycznia

HOTEL POLLERA. Stockhausen rządzca dóbr z Wrocławia Korecki Leon dr. prawa, Kwetory Franciszek ksiądz z Dembicy. Nieniewski Cypryan obywatel z familią z Galicyi. Miketa Wilhelm obywatel z familią, Miketa Alojzy obywatel z familią z Prus. Emmerling Egbert kupiec, Braun Fryderyk kupiec ze Lwowa. Miroszewski August wł. dóbr z Polski. Pundscha Karol Dr. med. z Moguncyi. Szèchenyi Peri oficer z Węgier. Weiss Ignacy kupiec z Morawy.

KOLEJ ŻELAZNA

Odchodzi:
- *Pociąg osobowy* z Krakowa do Mysłowic o godz. 2giéj min. 30 z rana.
- *Pociąg pocztowy* z Krakowa do Mysłowic o godz. 10téj przed południem.

Przychodzi:
- *Pociąg pocztowy* z Mysłowic do Krakowa o godz. 3ciéj min. 55 po południu.
- *Pociąg osobowy* z Mysłowic do Krakowa o godz. 12téj min. 51 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków d. 4 stycznia. Cały handel zbożowy zwraca się jak w r. z. ku Węgrom i Morawii; albowiem po zakazie wywozu zboża z Polski, dla saméj pszenicy nie przybywa na granicę tylu obywateli, aby handel ten mógł jakikolwiek wpływ wywierać na tutejsze targi. Zresztą z Król. Polskiego z pobliższych od nas okolic wywożą zboże w Kaliskie, gdzie brak jego czuć się daje, a do Piotrkowa, Łodzi i t. d. wielkie zakupują ilości zboża wszelkiego rodzaju i ziemniaków. Na granicy zaledwie paręset korcy pszenicy tygodniowo zwieziono i prawie nieopłaci się dziś sprzedawać stamtąd pszenicy' bo takowa przypada za drogo, mianowicie gatunki piękniejsze. Na granicy sprzedawano pszenicę poślednią po 55—58 złp., średnią 63—67 złp., piękną 70—$73\frac{1}{3}$ złp. a mimo tych wysokich cen trudny bardzo pokup.

Na targu krakowskim ruch zbożowy bez życia, kupujący wzbraniają się płacić wedle żądań, a potrzeba nagła nie zmusza ich; albowiem wiele znów mąki tak pszennéj jak i żytniéj sprowadzają z Pesztu, zatém o zboże mniejsze pytanie. Piękną pszenicę płacono po 18—19 złr. średnie i pośledn ie ziarno bez pokupu. Żyto płacono $13\frac{1}{2}$—14 złr., ale to jedynie zboże polskie z dawnych pozostałości; piękne węgierskie ofiarowane po $12\frac{1}{2}$ do 13 złr. ale kupujących nie było. Jęczmień w wielkiéj ilości zwieziony z Morawy, Węgier i Galicyi. Nieco średniego ziarna galicyjskiego przedano po 8 złr., węgierskie i morawskie piękne po $9\frac{1}{2}$ do 10 złr. żądane, ale nie znalazło pokupu. Kukurudza znów nieco żądana, dawna płacona po 10, $10\frac{1}{8}$, $10\frac{1}{4}$ złr. w pięknych gatunkach; nowa $9\frac{3}{4}$—10 złr. W ogóle ruch handlowy w zbożu bardzo słaby; ilości sprzedane ogranic ają się do potrzeby codziennéj; handel mąki więcéj się wzmaga i z targów kleparskich przenosi się do kantorów kupieckich.

URZĘDOWE.

(1691) Konkurs-Kundmachung. (3)

[N. 11,274.] Im Amtsbereiche der k. k. Finanz-Landes-Direktion für das Grossherzugthum Krakau und das westliche Galizien ist eine Oberförsterstelle I. Klasse mit dem Gehalte jährlicher 600 fl., oder im Vorrückungsfalle eine Oberförsterstelle II. Klasse mit jährlichen 500 fl., eine und eventuel zwei Försterstellen I. Klasse mit dem Gehalte jährlicher 300 fl., dann eine und im Vorrückungsfalle zwei Förterstellen II. Klasse mit dem Gehalte jährlicher 200 fl. CMze und der Verpflichtung zur Leistung einer Caution im Gehaltsbetrage provisorisch zu besetzen.

Mit der Oberförstersstelle ist ferner verbunden: Naturalwohuung, ein Deputat von 15 n. öst. Klaftern weichen Schniter- oder harten Prügelholzes im Anschlagswerthe von 22 fl. 30 kr. der Genuss eines Joches Garten- und von 3 Joch Wiesengrund, im Anschlagswerthe von 19 fl. 30 kr., dann eines nicht zu vertaxirenden, auf unbestimmte Zeit bewilligten Joches Wiesengrund, und zum Unterhalte von zwei Dienstpferden ein Geldpauschale von 155 fl.; ferner der Genuss von $2\frac{2}{3}$ Joch Wiesengrund, eine Reisepauschale jährlicher 160 fl., und ein Kanzleipauschale jährlicher 16 fl. CMze.

Mit der Försterstelle ohne Unterschied der Klasse ist verbunden: Naturalwohnung, 10 n. öst. Klafter weiches Schniter- oder hartes Prügelholz im Anschlagswerte von 15 fl., der Genuss von einem Joch Garten- und 2 Joch Wiesengrund im Anschlagswerthe von 15 fl., ferner eines Joches nicht zu vertaxirenden, auf unbestimmte Zeit bewilligten Wiesengrund, dann für die Erhaltung eines Dienstpferdes ein Geldpauschale von 77 fl., und der Genuss von $1\frac{1}{3}$ Joch Wiesengrund, ein Kanzleipauschale nach Umständen von jährlichen 2 oder 3 fl.

Bewerber um diese Stellen haben ihre dokumentirten Gesuche unter Nachweisung des Alters, der bisherigen Dienstleistung, des sittlichen Verhaltens, der phisischen Tauglichkeit zum Forstdienste, der theoretischen und praktischen Kenntnisse im Forstfache, der Sprachkenntnisse, ferner der Kautionsfähigkeit, und unter Angabe, ob und in welchem Grade sie mit einem oder dem andern dieser k. k. Finanz-Landesdirekzion unterstehenden Beamten verwandt oder verschwägert sind, im vorgeschriebenen Dieenstwege bis Ende Jänner 1856 hieher zu überreichen.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Krakau den 3. November 1855.

(1687) Kundmachung (3)

[N. 34,029.] Laut Mittheilung der Direktion der k. k. ausschl. priv. Kaiser-Ferdinands-Nordbahn ist die Eisenbahnstrecke von Oderberg über Dieditz nach Bielitz am 17. Dezember l. J. eröffnet, und dem öffentlichen Verkehr übergeben worden. Was mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird, dass die Eröffnung der weiteren Strecke von Dieditz bis Oświęcim erst nach gänzlicher Herstellung der Krakauer Verbindungsbahn von Oświęcim nach Trzebinia erfolgen wird.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 19. Dezember 1855.

Obwieszczenie

Według odezwy Dyrekcyi c. k. wyłącznie uprzywilejowanéj północnéj kolei żelaznéj Cesarza Ferdynanda, otwartą i do publicznego użytku oddaną została, część téjże kolei od Oderberga przez Dieditz do Bilska a to z dniem 17go grudnia 1855 roku.

Co podaje się do publicznéj wiadomości z tém dołączeniem, iż otwarcie dalszéj części pomienionéj kolei żelaznéj z Dieditz do Oświęcima, dopiero za ukończeniem połączać ją mającéj kolei żelaznéj krakowskiéj z Trzebini do Oświęcima nastąpi.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 19go grudnia 1855.

(1682) Konkurs-Kundmachung. (3)

[N. 10,371.] Bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau ist eine Rechnungsassistentenstelle mit dem Gehalte von 350 fl. zu besetzen. Bewerber haben ihre gehörig dokumentirten Gesuche unter Nachweisung der vorgeschriebenen Diensteserfordernisse, insbesondere der zurückgelegten Studien, der im Rechnungsfache geleisteten Dienste und erworbenen Kenntnisse, dann der Kenntniss der deutschen und polnischen oder einer verwandten slavischen Sprache, unter Angabe allfälliger Verwandschafts- oder Schwägerschaftsverhältnisse zu den hierländigen Finanzbeamten bis zum 10ten Jänner 1856 bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau im vorgeschriebenen Dienstwege einzubringen.

Krakau am 6ten Dezember 1855.

Kundmachung.

Im Nachhange zur hierortigen Kundmachung vom 4. dieses Monats der hiesigen Befestigungs-Bau-Direkzion in Betreff des für das Jahr 1856 zu liefernden Kalkes, wird bekannt gemacht, dass auf Allerhöchste Anordnung: jedem Offerte ein Zertifikat der hiesigen Handels- und Gewerbskammer beizulegen ist, durch welches der Offerent befähiget erkläret wird, dass er iu der Lieferung angebotene Menge in den festgesetzten Terminen verlässlich abzuführen im Stande ist.

Die Einholung dieser Zertifikate darf für den Bewerber mit keinen Auslagen verbunden sein.

Krakau am 21. Dezember 1855. (1692-3)

Konkurs-Kundmachung.

[N. 12,527.] Im Bereiche der k. k. Finanz-Landes-Direkzion für das Krakauer-Regierungsgebiet ist die Stelle eines exponirten prov. Steuer-Unterinspektors der 2ten Klasse mit dem Gehalte von 600 fl. und mit dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsklasse von 700 fl. zu besetzen. Die Steuer-Unterinspektoren stehen in der 9ten Diätenklasse, und haben den Rang von Konzepisten der k. k. Finanz-Bezirks-Direktionen.

Für die Besetzung dieser Stelle wird der Konkurs bis Ende Jänner 1856 ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig dokumentirten Gesuche im Wege ihrer vorgesetzten Behörden bei dem Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau zu überreichen, und nebst den allgemeinen Erfordernissen zum Eintritte in den Staatsdienst die mit gutem Erfolge zurückgelegten juridisch-politischen Studien, die Kenntniss der ganzen Steuerverwaltung und der Landessprache nachzuweisen.

Ausnamsweise werden auch solche Bewerber berücksichtigt werden, die ohne die juridisch-politischen Studien zu besitzen, ihre praktische Tüchtigkeit für die Steuerverwaltung bewährt, oder durch ihre Verwendung bei den Operazionen des stabilen Katasters sich ausgezeichnet haben, und hierüber authentische Belege beibringen werden. Auch haben die Kompetenten anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem oder dem andern Finanzbeamten oder mit Beamten der k. k. Kreisbehörden und der k. k. Bezirksämter im Krakauer Regierungsgebiethe verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Krakau am 22. Dezember 1855. (1693-3)

(1674) Concurs. (2-3)

[N. 17,026.] Bei der k. k. Bezirksämtern im Hezogthum Schlesien sind ausser den bereits mit der hierortigen Kundmachung vom 21ten Oktober d. J. ausgeschriebenen fünf, noch weitern vier, zusammen also neun Aktuarstellen mit dem Jahresgehalte von 400 fl. zu besetzen.

Die Bewerber um diese Stellen haben ihre mit der Nachweisung des Alters, Standes, der Religion, Moralität und guten politischen Haltung, dann der vollständig zurückgelegten juridisch-politischen Studien, ihrer Befähigung, bisherigen Verwendung und der Sprachkenntnisse belegten Gesuche binnen 4 Wochen, von der 3ten Verlautbarung dieses Baukurses in der Troppauer Zeitung an gerechnet, bei der hierortigen k. k. Landes-Commission für Personalangelegenheiten der gemischten Bezirksämter und zwar wenn sie sich bereits im Staatsdienste befinden, im Wege ihres Amtsvorstandes zu überreichen und zugleich ihre Verwandtschafts- und Schwägerschaftsverhältnisse mit den Beamten der hierländigen gemischten Bezirksämter anzuführen.

Von der k. k. schles. Landesregierung.

Troppau den 24. November 1855.

(1675) Concurs. (3)

[N. 2847.] Im Kaschauer Statthalterei-Gebiethe im Marmaroser Comitate ist eine Stuhlrichteramts-Aktuars-Stelle mit dem jährlichen Gehalte von 400 fl. und dem Vorrükungs-Rechte in die höhere Gehaltsstufe von 500 fl. bei dem k. k. gemischten Stuhlrichteramte Felso Visso in Erledigung gekommen. Zur Wiederbesetzung dieser Stelle wird hiemit zu Folge h. Erlasses der k. k. Landes-Commission für die gemischten Stuhlrichterämter ddto Kaschau den 19ten November 1855 Z. 2776 St. R. C. der Concurs mit dem Bemerken ausgeshrieben, dass die Bewerber ihre eigenhändig in der deutschen Sprache geschrieben gehörig gestempelten binnen 4 Wochen, vom Tage der 3ten Einschaltung dieses Concurses, in die Zeitung gerechnet, bei dieser k. k. Comitatsbehörde und zwar wenn sie bereits in öffentlichen Dienste stehen im Wege ihres Amtsvorstandes einzubringen und Folgende Nachweisungen zu liefern haben.

1) ihr Alter und Religion mittelst des Taufscheines.
2) ihr Stand ob ledig, verheirathet v. Wittver, mit Angabe der Kinderzahl;
3) die vollständig zurückgelegten juridisch politischen Studien, und die abgelegten theort: Prüfungen durch Zeugnisse;
4) ihre allenfällige juridische und politische Amtspraxis und die abgelegten praktischen poli. und jurd. Staatsprüfungen nach Maassgabe der Bestimmungen der kaisl. Verordnung von 10ten Oktober 1854 (R. G. B. Nr. 26);
5) Die Sprachkenntnisen;
6) Ob der Bewerber mit den Beamten dieses Stuhlrichteramts in Bluts oder Seiten Verwandschaft stehen;
7) bei bereits in öffentlichem Dienste stehenden Bewerber die genaue Nachweisung der bereits geleisteten Dienste und ihrer Verwenduug, mittelst einer der h. Ministerial Verordnung von 17. März 1855 (R. G. B. Nro 52) gemäss ausgefertigten Qualifications-Tabelle endlich
8) ihr sittlicher Betragen und ihr politischer Verhalten während der Jahre 1848 und 1849.

Von der Marmaroser k. k. Comitatsbehörde.

Szigeth am 24. November 1855.

Der k. k. Comitats-Vorstand, Stellvertreter *Pfefferkorn.*

[L. 17,552.] Edict. (1680-3)

Von k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Franz Ripper bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Bochniaer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 291. pag. 133. n. 7. har. vorkommenden Gutes Ludwinów. Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs Ministerial Kommission vom 16. July 1855. Z. 4329. für obige Gut Ludwinów bewilligten Entschädigungscapitals pr. 2096 fl. 20 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum lezten Jänner 1856. bei disem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlichen Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Ebner.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 29. November 1855.

(1681) Kundmachung (3)

[Z. 4326]. Vom Magistrate der Kreisstadt Tarnów, im Wege Exekution der Forderung der Fr. Franciska Bosniacka wider den Franz Boser als Korreal-Schuldner und erklärten Universal-Erben der Mitschuldnerinn Thecla Boser pr. 1000 fl. CM. in östr. k. k. Zwanzigern sammt $\frac{5}{100}$-tigen Zinsen v. 8. Dezbr 1851, Gerichts- und Exekutionskosten pr. 16 fl. 58 kr. 6 fl. 18 kr. und 21 fl. 35 kr. CM. in Verfolg des hiergerichtlichen über den Hofrekurs mittelst h. oberstgerichtlicher Entscheidung dto 17ten July 1855 Z. 6396 bestättigten Bescheides dto 24ten März 1854 Z. 1637 die exekutire Feilbiethung der einstens der Fr. Thecla Boser nunmehr dem Franz Boser und dem Adolf Koziarski eigenthümlich gehörigen Realität CN. 24 V. St. Strusina so wie des gleichfalls einstens der Thecla Boser dermalen dem Franz Boser und dem Adolf Koziarski eigenthümlich gehörigen Grundes und rücksichtlich Gartens CN. 86. 87 V. St. Zawale auf den ***1 März 1856*** um 10 Uhr Vorm. angeordnet, welche unter den von der Eexekutionsführerinn bei der am 8ten August 1854 stattgehabten Verhandlug vorgeschlagenen erleichternden Bedingnissen bei dem k. k Kreisgerichte in Tarnów abgehalten werden wird.

1. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich ermittelte Schätzungswerth und zwar der Realität N. 24 Strusina 1782 fl. CM. dann das sub N. $\frac{86}{87}$ V. St. Zawale liegenden Grundantheils mit 931 fl. 52 kr. CM. angenommen, von deren jedes der Versteigerung abgesondert ausgeboten wird.

Es werden jedoch diese Realitäten in diesem Termine auch unter dem Fiskalpreise um welch immer Preis verkauft werden.

2. Jeder Kauflustige ist verpflichtet $\frac{5}{100}$ d. i. den 5ten Theil von dem Schätzungswerthe als Vadium vor dem Begine der Lizitazion im Baaren oder im Pfandbriefen der galiz. ständ. Kreditsanstalt oder in Staatsschuldverschreibungen welche nach dem Kurse des der Feilbiethung vorangehenden Tages, jedoch nicht über den Nominalwerth werden angenommen werden, als Angeld zu Händen der Feilbiethungs Commission zu erlegen, welcher Betrag dem Ersteher in den angebotenen Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Mitlizitanten hingegen zurückgestellt werden wird. Vom Erlag des Vadiums wird jedoch die Fr. Exekutionsführerinn für den Fall befreit seyn, wenn sie das Vadium auf ihrer diessfälligen Forderung sichergestellt und sich darüber bei der Lizitazions-Commission ausgewiesen haben wird.

3. Der Ersteher ist verpflichtet binnen 30 Tagen vom Tage des ihm zugestellten Bescheides über die Annahme des Lizitazions-Protokolls den dritten Theil des Kaufschillinges an das hiergerichtliche Depositenamt zu erlegen, worauf ihm die erstandene Realität in den physischen Besitz übergeben werden wird; von den übrigen zwei Drittheilen dagegen ist er verpflichtet $\frac{5}{100}$ Interessen zu entrichten und diese zwei Drittheile dahin zu berichtigen wo er in der Zahlungsordnung angewiesen werden wird. Falls der Ersteher als Lizitant sein Vadium in Pfandbriefen oder in Staatsobligationen erlegt hätte, so wäre er schuldig statt dieser Effekten das ihm in seinen Kaufschillingsdrittheil einzunehmende Vadium im Baaren zu erlegen, sohin seine Effekten auszulösen.

4. Der Ersteher ist verpflichtet die Grundlasten und diejenigen Hypothekarschulden welche noch nicht fällig sind oder welche die Gläubiger vor Ablauf der etwa bedungenen Aufkündigungsfrist nicht annehmen wollte nach Massgabe des Erstehungspreises zu übernehmen.

5. Nach Erfüllung der 3ten Lizitazionsbedingung und nach beigebrachten Ausweis darüber, wird dem Ersteher das Eigenthums-Dekret erfolgt, er wird als Eigenthümer der erstandenen Realität intabulirt, alle Lasten werden auf den Kaufschilling übertragen und aus dem Grundbuche gelöscht werden.

Von dieser Lizitazion werden beide Theile und die auf den zu veräussernden Realitäten hypothezirten Gläubiger und zwar, die dem Wohnorte nach bekannten zu eigenen Händen, hingegen die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Christian Zeiss, N. Kopecki, und Nachman Stranche endlich alle diejenigen Gläubiger, die nach dem 26ten Februar 1854 das ist nach Ausstellung des Tabular-Auszuges in die Stadttafel gelangen sollten, oder denen der gegenwärtige Lizitazionsbescheid entweder gar nicht oder nicht genug zeitlich zugestellt werden sollte, mittelst Ediktes und den denselben zur Wahrung ihrer Rechte sowohl anlässlich dieser Feilbiethung als auch allen in Folge derselben in Bezug auf Vertheilung des Kaufschillinges sich ergebenden Handlugen in der Person des Advokaten Dr. Reger mit Substituirung des Advokaten Dr. Balko hiemit bestellten Kurators verständigt.

Ebner.

Aus dem Rathe des Magistrats der Kreisstadt Tarnów am 7ten September 1855.

Konkurs-Kundmachung.

[N. 18,566.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Jasło erledigten Kanzlistenstelle mit dem Jahresgehalte von 350 fl. wird der Concurs bis 15. Jänner 1856 ausgeschrieben. Bewerber um diesen Posten haben ihre gehörig instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörde hier einzubringen, und sich über ihren Geburtsort, das Alter, den Stand und die Religion, über die zurückgelegten Studien, die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache, über ihr tadelloses moralisches Betragen und die sonstigen Fähigkeiten, dann über die bisherige Verwendung und Dienstleistung gehörig auszuweisen und anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des k. k. Bezirksamts in Jasło verwandt oder verschwägert sind.

Jasło am 28. Dezember 1855. (22-1-3)

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
4	2	331'''56	+ 8°0	92 7	wpn. wschodni słaby	pogoda			
	10	331 56	—10 6	94 4	„ „	pochmurno		-13°6	-8°0
5	6	331 74	—12 2	100 1	„ „	„	mgła		

Dodatek do N. 5 Dziennika „CZAS“ z d. 6 stycznia 1856.

[Nr. 8859]. **Kundmachung.** (1693--3)

Zu Folge Ermächtigung des hohen k. k. Ministeriums für Handel, Gewerbe und öffentlichen Bauten vom 2ten August 1855 Zahl $\frac{16977}{2446}$ werden die reitenden Botenposten zwischen Tarnow und Mielec, dann zwischen Mielec und Baranow aufgelassen und dagegen Botenfahrposten zwischen Tarnow und Mielec, dann zwischen Dembica und Dzikow über Mielec und Baranów vom Tage der Eröffnung der neuen Eisenbahnstrecke bis Dembica in Gang gesetzt werden. Die gedachten Botenfahrposten (Messagerien) werden in nachstehender Weise verkehren:

I. Zwischen Tarnow und Mielec.

von Tarnow	*in Radomyśl*	*in Mielec*
Dienstag 5 Uhr Früh	Dienstag 10 Uhr Früh	Dienstag 12 Uhr 45 Min. Mittgs
Donnerstag „ „	Donnerstag „ „	Donnerstag „ „
Sammstag „ „	Sammstag „ „	Sammstag „ „
von Mielec	*in Radomyśl*	*in Tarnow.*
Sonntag 11 Uhr Früh	Sonntag 1 Uhr 30 Min. Mittgs	Sonntag 6 Uhr 45 Min. Abends
Mittwoch „ „	Mittwoch „ „	Mittwoch „ „
Freitag „ „	Freitag „ „	Freitag „ „

II. Zwischen Dembica und Dzikow.

von Dembica	*in Mielec*	*in Baranow*	*in Dzikow.*
Sonntag 5 Uhr Früh	Sonntag 10 Uhr Früh	Sonntag 1 Uhr 45 M. Mttgs	Sonntag 4 Uhr 30 M. Abends
Mittwoch „ „	Mittwoch „ „	Mittwoch „ „	Mittwoch „ „
Freitag „ „	Freitag „ „	Freitag „ „	Freitag „ „
von Dzikow	*in Baranow*	*in Mielec*	*in Dembica.*
Dienstag 6 Uhr Früh	Dienstag 8 U. 30 M. Früh	Dienstag 12 U. 15 M. Mttgs	Dienstag 6 Uhr 30 M. Abends
Donnerstag „ „	Donnerstag „ „	Donnerstag „ „	Donnerstag „ „
Sammstag „ „	Sammstag „ „	Sammstag „ „	Sammstag „ „

Aus diesem Anlasse wird zugleich

III. Die Botenpost zwischen Dzikow und Nisko

regulirt und vom demselben Zeitpunkte sich in folgender Weise bewegen:

von Dzikow	*in Nisko*	*von Nisko*	*in Dzikow*
Montag 4 Uhr Früh	Montag 10 Uhr Früh	Sonntag 4 Uhr Früh	Sonntag 10 Uhr Früh
Dienstag „ „	Dienstag „ „	Dienstag „ „	Dienstag „ „
Donnerstag „ „	Donnerstag „ „	Mittwoch „ „	Mittwoch „ „
Sammstag „ „	Sammstag „ „	Freitag „ „	Freitag „ „

Mit den Botenfahrposten zwischen Tarnow und Mielec, dann zwischen Dembica und Dzikow werden Korrespondenzen und Geldbriefe, dann Frachtstücke ohne Beschränkung des Gewichtes und Reisende befördert. Hinsichtlich der Reisenden und ihres Gepäckes, dann der Passagiersgebühren (gegenwärtig 32 Xr. pr Meile) und Ueberfracht. Gebühren gelten dieselben Bestimmungen wie bei den Malleposten. Die festgesetzte Entfernung beträgt: zwischen Tarnow und Radomyśl $4\frac{4}{8}$, zwischen Radomyśl und Mielec $2\frac{2}{8}$, zwischen Dembica und Mielec $4\frac{2}{8}$, zwischen Mielec und Baranow $3\frac{4}{8}$ und zwischen Baranow und Dzikow $2\frac{3}{8}$ Meilen.

Was zur allgemeinen Kenntniss mit der Bemerkung gebracht wird, dass sich durch diese Coursregulirung für Radomyśl und Mielec eine wochentlich sechsmalige Postverbindung mit der Hauptroute ergibt.

Von der k. k. Galizischen Postdirektion.

Lemberg den 5ten Dezember 1855.

---

(5) **Kundmachung.** (1)

Mit Beziehung auf die unterm 15. October d. J. erlassene und unterm 3. November d. J. wiederholte Kundmachung, werden folgende Herren Ausschuss-Mitglieder, welche in Gemässheit des §. 25. der Statuten der österreichischen National-Bank, durch Hinterlegung von mindestens Fünf, auf ihre Namen lautenden Bank-Actien die statutenmässige Bestimmung erfüllt haben, eingeladen, an der nächsten, am 7. Jänner 1856 um 10 Uhr Morgens, im Bank-Gebäude Statt findenden Ausschuss-Versammlung Theil zu nehmen.

Adamowich, Val. And. v.	Lenneis, Georg.
Anacker, Edmund.	Lipp, Franz.
Arnstein et Eskeles.	Lippmann, Samuel.
Auspitz, S.	Löwenthal, J. M.
Bavorowsky, J.	Marchart, Joseph.
Beer, M. H.	Markl, Andreas Albert.
Benvenuti, Johann.	Miller, J. M.
Biederman, M. L. et Comp.	Müller, Joh. Nep.
Biedermann, Simon.	Murmann's Erbe, S.
Borkenstein, G. et Sohn.	Neuper, Franz.
Boscovitz, Jos. L. et Comp.	Oberkammeramt, Wiener, magistratisches, noe. der Gross-Comune Wien.
Boschan, Jos. et Söhne.	Pesendorfer, Joseph.
Camondo's Eidam Salomon et Comp.	Plank Edward.
Coith, Christian Heinrich Ritter v.	Popp, Zenobius Constantin Ritter v. Böhmstetten.
Czapka, Ignaz Ritter v. Winstetten.	Puchberger, Maximilian.
Drosa, Anton.	Rädler, J. M.
Du Pasquier Fatton et Comp.	Riedl, J. B.
Egger, Franz, Doctor.	Robert, Ludwig Edler v.
Eissler, Bernhard.	Rogge, H. F. A.
Elias, Prezio Isak.	Rothschild, S. M. Freiherr v.
Eminger, Joseph Wilhelm, Doctor.	Russ, Alois.
	Scharmitzer's Neffe.
Erggelet, Rudolph Freiherr v.	Schierer, Franz.
Eskeles, Daniel Bernh. Freiherr v.	Schmid, Anton.
	Schuller, J. G. et Comp.
Familien-Versorgungs-Fond, k. k.	Schwab, M. J.
	Schwarz, J. G.
Faukal, Vincenz.	Sina, Georg Freiherr v.
Fontanella-Battisti, Carl.	Sina, Johann Freiherr v.
Franz, Paul.	Spar-Casse-Verein zu Ober-Hollabrunn.
Gastl, Johann.	
Geyling, Joseph.	Springer, Max.
Glasner, Vincenz.	Stametz, J. H. et Comp.
Goldschmidt, Moriz.	Thill, Franz.
Grohmann, A.	Todesco, Moriz.
Gülcher, Theodor.	Todesco's Söhne, Hermann.
Hager, Michael, Doctor.	Trebisch, Jos. Max.
Haupt, Leopold.	Ugarte, Joseph Graf v.
Hayeck, Johann Ernst Ritter v. Waldstätten.	Voigt, Joseph.
	Wagner, Anton.
Heimann, E. J.	Welisch, Ignaz.
Heintl, Carl Hitter v., Doctor.	Wertheimstein, Leopold Edl. v
Henikstein et Comp.	Wertheimstein Söhne, Hermann v.
Herdy, Johann.	
Hill, Joseph.	Wiener, Eduard.
Joel, Felix, Doktor.	Wiener, Nathan.
Kendler, Carl Edler v.	Wiesenburg, Anton.
Kendler et Comp.	Winter, J.
Königsberg, Leopold Dittmar.	Wodianer, Moriz v.
Königswarter, Jonas.	Würst, Joh. Nep., Doctor.
Lagusius, Georg v.	Zdekauer, Moriz.
Lehmann, Heinrich.	Zehetner, Leopol.
Leidesdorf, J.	Zeisel, Joseph.

Die laut Kundmachung von 7. d. M. mit 17. d. M. eingetretene Unterbrechung der Umschreibungen und Vormerkungen von Bank-Actien, Coupons-Hinausgabe und Ausfertigung von Bank-Actien neuer Emission, hört mit 12. Jänner 1856 auf.

Die für das laufende zweite Semester 1855 entfallende Dividende wird nach erfolgter statutenmässiger Festsetzung bekannt und ausbezahlt werden.

Wien am 18. December 1855.

Pipitz Bank-Gouverneur.
Sina Bank-Gouverneurs-Stellvertreter.
Biedermann Bank-Director.

Konkurs-Ausschreibung.

[N. 29,348] Zur Besetzung der erledigten mit einer Bestellung jährlicher 100 fl. CM. verbundenen Stadthebamenstelle in Neumarkt, Sandecer Kreises wird der Konkurs bis Ende Jänner 1856 ausgeschrieben.

Hebammen, welche diese Stelle zu erlangen wünschen, haben ihre diessfälligen Gesuche unter Beibringung einer beglaubigten Abschrift ihres Diploms, und der legalen Nachweisung ihres Alters, der Kenntniss der deutschen und der Landessprache, dann ihrer Moralität und der bisher geleisteten Dienste und erworbenen Verdienste binnen der festgesetzten Konkursfrist bei dem Neumarkter Stadtmagistrate einzubringen.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 18. Dezember 1855. (1714-1-3)

(1712) **E d i c t.** (1-3)

[N. 133] Von dem k. k. Landesgerichte zu Krakau wird bekannt gemacht, es sei am 19ten März 1798 zu Krakau Kasimir Kowalski mit Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben, in welcher er seine Gattinn Agnes geboren Turżańska und seine minderjährigen Kinder Johann Kanzius, Joseph, Helene und Katharine zum Nachlasse der schuldenfreien Realität sub N. 288 in Krakau zu Erben einsetzte.

Da dem Gerichte der Aufenthaltsort dieser Erben unbekannt ist, so werden dieselben aufgefordert, sich binnen Einem Jahre von dem unten gesezten Tage an bei diesem Gerichte zu melden, und unter Nachweisung ihres Erbrechts ihre Erbserklärung anzubringen, widrigens diese Verlassenschaft mit dem sich meldenden Erben und den für sie hiemit in der Person des Advokaten Dr. Alht mit Substituirung des Hr. Advokaten Dr. Zucker aufgestellten Kurator abgehandelt werden würde.

Krakau am 11. Dezember 1855.

Einberufungs-Edikt.

[N. 29,496.] Von der k. k. Landesregierung der Krakauer Verwaltungsgebietes, wird der nach Krakau zuständige Literat, Valerian Kalinka, der sich unbefugt, im Auslande, und zwar in Frankreich oder in der Türkei aufhält, im Grunde des Allerhöhsten Patents von 24ten März 1832 §. 32 durch das gegenwärtige Edikt vorgeladen, und zur Rückkehr, in die Heimat und Rechtfertigung seiner unbefugten Abwesenheit, in der vom Tage der Einschaltung dieses Edikts in der Lemberger Zeitung zu rechnenden Frist von 6 Monaten, mit der Androhung aufgefordert, dass nach Verlauf dieser Frist die im allerhöchsten Patente vom 24. März 1832 festgesezten rechtlichen Folgen, werden in Anwendung gebracht werden.

Krakau den 24. Dezember 1855. (1706-1-3)

Einberufungs-Edikt.

[N. 32110.] Von der k. k. Landesregierung des Krakauer Verwaltungsgebietes wird der nach Krakau zuständige Emil Tokarski, welcher sich unbefugt ausser Landes und zwar dem Vermuthen nach in die Türkei begeben haben dürfte, im Grunde des allerhöchsten Patentes von 24. März 1832 §. 32, durch gegenwärtiges Edikt vorgeladen, und zur Rückkehr in seine Heimath und Rechtfertigung seiner unbefugten Abwesenheit, in der vom Tage der Einschaltung dieses Einberufs-Edikts im Amtsblatte der Lemberger Zeitung zu rechnenden Frist von 6. Monaten, mit dem Bedeuten aufgefordert dass nach Verstreichung dieser Frist gegen denselben nach dem allerhöchsten Patente von 24ten März 1832 werde verfahren werden.

Krakau den 24. Dezember 1855. (1707-1-3)

---

(15) **E d i c t.** (1-3)

Von dem k. k. Landesgerichte zu Krakau wird bekannt gemacht, dass am 15. Februar 1845 Vincenz Kozłowski Pfarrer zu Bolechowice Krakauer Kreises ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre, von dem untengesezten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung oder Erbsausschlagung anzubringen, widrigens die Verlassenschaft, für welche durch das bestandene k. k. Tribunal den hiesigen Advokat Szpor zum Curator der Massa überhaupt und unterm 24. August 1852 rücksichtlich des Josef Kalasanty Kozłowski der Notar Strzelbicki und rücksichtlich des Augustin Bielecki der Notar Korytowski zu Curatoren bestimmt und von Seiten dieses Gerichtes in ihrer Wirksamkeit belassen wurden, mit jenen die sich erbserklärt und ihrem Erb rechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen werden würde.

Krakau am 11. Dezember 1855.

---

(20) **Konkurs-Ausschreibung.**

(N.14203) Bei dem in die IV Klasse der Gefälls-Hauptämter eingereiheten Nebenzollamt IteKlasse zu Węgrzec ist die Einnehmersstelle mit dem Gehalte jährlicher 700 fl. dann die Kontrolersstelle mit jährlichen 600 fl., beide mit dem Genusse einer feine Wohnung oder in deren Ermanglung mit dem Quartirgelde von 10 Perzent des Jahresgehalts dann der Verpflichtung zur Leistung einer dem Jahresgehalte gleichkommenden Kaution definitiv zu besetzen.

Bewerber um Einen dieser Dienstposten haben ihre gehörig documentirten Gesuche unter Nachweisung des Alters, der Dienstzeit, der Ausbildung im Zoll- und Kassawesen, und insbesondere der mit Erlass des hohen k. k. Finanzministeriums von 25ten August 1853 Z. 627/J. N. C. vorgeschriebenen praktischen Prüfung aus der Waarenkunde und dann Zollverfahren ferner der Kautionsfähigkeit, der Kenntniss der deutschen und polnischen, oder einer andern slawischen Sprache unter Angabe etwaiger Verwandschafts- oder Verschwägerungs-Verhaltnisse mit Finanzbeamten des Krakauer Regierungsbezirke im vorgeschriebenen Dienstwege bis 16ten Februar 1856 bei dem Finanz-Bezirks-Behörde zu Krakau einzubringen.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Krakau am 31ten Dezember 1855.

Amortisirung

zweier Anlehensscheine auf das National Staats-Anlehen.

[N. 475.] Vom k. k. Bezirks-Amte zu Mielec wird bekannt gemacht, dass über das Einschreiten des Michael Wojcik, Ortsrichter Siedleszczany de praes. 18. November 1855 Z. 475 in die Einleitung der Amortisirung zweier Anlehensseheine auf das National-Anlehen dtto 2ten und 28ten August 1854 Nr. 24/279 et 27/322 laut welchen bereits 4 Raten mit 100 fl. CMze gezahlt sind, gewilligt worden. Es werden daher alle jene, welche auf diese Anlehenscheine Ansprüche zu machen gedenken errinnert, ihre Rechte hierauf binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen um so sicherer geltend zu machen und darzuthun, widrigens sie nach Verlauf dieser Zeit nicht mehr gehört und diese Anlehensscheine für null und nichtig erklärt werden.

Mielec den 16ten Dezember 1855. (9-1-3)

---

(8) **E d i c t.** (1-3)

Vom k. k. Bezirksamte Głogów als Bezirksgericht und Abhandlungs-Behörde nach der am 29. November 1854 ab intestato verstorbenen Agnes Jaroń Hausbesitzers Eheweib aus Głogów wird bekannt gemacht, dass nach dem diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf diese Verlassenschaft ein gesetzliches Erbrecht zusteht, alle diejenigen welche hierauf einen Anspruch zu machen gedenken aufgefordert werden, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre von dem unten angesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen haben, widrigens die Verlassenschaft für welche inzwischen Andreas Usarski zum Curator bestellt wurde mit denjenigen, welche sich werden Erbserklärt haben verhandelt und eingeantwortet werden wird.

K. k. Bezirksamt Głogów als Bezirksgericht
am 18ten Dezember 1855.

(1701) **E d i c t.** (1-3)

[1499] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Friedrich v. Lgocki bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 8. pag. 103. vorkommenden Gutes Jaskowice Behufs der Zuweisung des laut der Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 16ten Juni 1855. Z. 3338 für das obige Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 12,887 fl. 10 xr. K. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 29ten Februar 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevolmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in der obigen Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf das obige Entlastungs-Kapital auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Landes-Gerichte.

Krakau am 11. December 1855.

(1-1-3) **Ankündigung.**

[18,428]. Von Seite des Sandecer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Aufbaung eines

ganz neuen Schnurs im Neusandezer Pfarrvorwerke Plebanski und Ausbesserung der bestehenden Stallungen im Pfarrevorwerke Warzechowskie eine Licitation am 24ten Jänner 1556 in der Kanzelei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird. Das Praetium fisci beträgt für die Schnurs 1,312 fl. 30¾ xr. und für die Stallungen 153 fl. 53²/₄ xr. Zusammen 1,466 fl. 24¾ xr. und das Vadinm 10%.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Dominical-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmnngslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss:

b) darin ausdrücklich enthalen seyn, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;

c) die Offerten muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt seyn, welches in barem Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;

d) endlich muss dieselbe mit dem Vor-und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt seyn.

Diese versiegelten Offeren werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerug als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schrifliche Offerten an den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sey.

Ankündigung. (19-1-3)

[N. 14,570.] Von Seite der Bochniaer k. k. Kreisbehörde wird hiemit bekannt gemacht dass zur Sicherstellung der Erbauung eines Arrestgebäude für das k. k. Bezirksamt in Niepołomice wo für nach dem bezüglichen Kostenüberschlage u. z.:

für die Mauer-Arbeiten samt Materialien		4101 fl. 58¾	k.
„ Zimmermanns-Arbeit	„	1075 fl. 4¾	k.
„ Tischlerarbeit	„	199 fl. 34	k.
„ Schlosserarbeit	„	744 fl. 34¾	k.
„ Klempfnerarbeit	„	75 fl. 4	k.
„ Anstreicherarbeit	„	19 fl. 21	k.
„ Glaserarbeit	„	42 fl. 45	k
„ Hafnerarbeit	„	18 fl. —	k.
Zusammen		6269 fl. 22	k.

C. M. berechnet sind eine Licitation am 22. Jänner 1856 und falls diese ungünstig ausfallen sollte, eine 2te am 25ten Jänner 1856 und endlich eine 3te Licitation am 29ten Jänner 1856 bei der Bochniaer Kreis-Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci beträgt 6269 fl. 22 kr. und das Vadium 627 fl.

Die Unternehmungs lustigen werden hiemit verständigt, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandluug schriftliche versiegelte Offerten der Licitations-Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisuug auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss

b) darin ausdrücklich enthalten sein, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welchen in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;

c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt sein, welches im baren Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;

d) endlich muss dieselbe mit dem Vor- und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versigelten Offerten werden nach abgeschlosse ner mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei.

Inseraty.

Pränumerations-Einladung

auf die in Olmüz täglich erscheinende politische Zeitung

die

Neue-Zeit.

Pränumerations Preis ¼ jährig pr. Post fl. 2 40 kr. C. M.
sammt Olmüzer Wochenblatt fl 3 — „

und auf das

Olmüzer - Wochenblatt
für Industrie und Landvirtschaft

von dem separat jeden Samstag eine Nummer erscheint Pränumeration Preis ¼ jährig pr. Post 36 kr. CM.

Wir erlauben uns die P. T. Herrnn Geschäftsmänner aufmerksam zu machen, dass Inserate in diesen beiden Blättern in den Provinzen, Mähren, Schlesien und Galizien von überraschend günstigem Erfolge sind. Die Zeile wird mit 3 kr. C. M., bei 3-maligen Wiederholung nur mit 2 kr. berechnet.

Expedition der „Neuen-Zeit“ und des „Wochenblattes“ in Olmüz. (1678--3)

(1656) **KSIĘGARNIA** (3)

F. BAUMGARDTENA
w Krakowie

poleca Szanownéj Publiczności przy zbliżającym się roku 1856 prenumeratę pism celniejszych zagranicznych i krajowych treści literacko-beletrystycznéj, żurnali, mód i t. d. po cenach katalogowych, zapewniając punktualne wszelkich tego rodzaju prenumerat, załatwianie.

Wspomniona księgarnia zaopatrzoną także została w znaczny wybór książek z obrazkami na podarunki dla młodzieży na wilię i nowy rok, w dzieła wytwornie oprawne i ozdobione rycinami, w Noworoczniki, w najnowsze ryciny kolorowane i złocone ramy najnowszego gustu. — Niemniéj w kalendarze na rok 1856 polskie, francuskie i niemieckie.

TAŃCE NA KARNAWAŁ r. 1856.

wydane nakładem

KAROLA WILDA
księgarza we Lwowie

a do nabycia po wszystkich księgarniach krajowych.

		Cena w m. konv. kr.
Ernestego Tytusa	*Boules de neige.* 4 mazury na fortep.	36
	Fanfarec joie 4 mazury „	40
	Etoiles du nord. 4 mazury „	36
	Joux-Joux-Kadryle „	45
	Anti-Pech-Polka „	20
Herzberga Antoniego	*Emilie-Polka-tremblante* drugie wydanie „	20
	Souvenir de Leopol mazurek „	20
	Justi e et Sophie. 2 Polka Mazourkas „	30
Madejskiego Marcelego	*Polonez* „	30
	4 Mazurki „	45
	Les fleurs animées 6 Walczyków w 2ch zeszytach po	45
	Le Camelia blanc. Schottisch	20
	Mina-Polka-tremblante 3ci odcisk	20
	Kadryle z melodyi opery Verdego „Jl Trovatore“	30
Madurowicza Władysława	*L'Hexagone.* Kadryle z melodyi oper: L'enfant prodique pas Auber; le retour du banni per Nicolai; Casilda przez księcia Ernestego Coburg; Le juif errant par Halévy; La poupée de Nuremberg par A. Adam i Rienzi R. Wagnera.	45
Roużha,	kapelmistrza teatru hr. Skarbka, *Kadryle* z melodyi ulubionego baletu „Saltarello“	30
Sietnickiego	Jana. *Cornelia-Polka*	20
Titz'a, Tytusa	*Felicia-Polka-mazourka*	24
	Dwa mazury i Polka	40
	Pięknym Polkom 3 mazury	24
Tymolskiego	Fab., *Celina-Polka tremblante*	20

W nowem ozdobnem (3iém) wydaniu wyszło także:

Bądarzewskiéj, *La Prière d'une viérge* 40

Ta sama księgarnia poleca też swój bardzo liczny wybór nót muzycznych wszelkiego rodzaju na sprzedaż równie jak do wypożyczania.

Drukowany spis warunków wypożyczania nót i książek rozdaje się bezpłatnie. (1666-2-3)

Księgarnia J. A. PELARA w Rzeszowie

poleca swoją

WYPOŻYCZALNIĘ KSIĄŻEK

która zawiera dzieła w języku polskim i niemieckim, treści naukowéj i zabawnéj, oryginalne i tłumaczenia najnowszych i najciekawszych dzieł, po kilka egzemplarzy, żeby równocześnie żądaniom kilkunastu abonujących zadość uczynić można.

Katalogu dzieł znajdujących się w czytelni i szczegółowych warunków, udziela na żądanie wyżéj wymieniona księgarnia. (1462-5-6)

So eben ist im Verlage von **Friedrich Manz** in Wien erschienen und in Krakau bei **F. Baumgardten** und **D. E. Friedlein** zu haben,

HANDBUCH

für den

politischen Verwaltungsdienst

bei den

Landes-, Kreis- und Bezirksbehörden

im

Kaiserthum Oesterreich.

Von

Ernest Mayerhofer,

k. k. Statthalterei-Concipist in Dienstleistung beim Ministerium des Innern.

gr. 8. broschirt. Preis 6 fl. 24 kr. CM. oder 4 Thlr. 8 Ngr.

Dieses Werk enhält nebst der Organisation des politischen Verwaltungsdienstes und der Geschäftsbehandlung im Bereiche der politischen Amtswirksamkeit, eine praktische Uebersicht der darauf Bezug nehmenden Polizei-, politischen und Finanz-Gesetze und Verordnungen, und ist somit ein vollkommener und sicherer Rathgeber für die Amtspraxis aller bei den politischen Landesstellen, bei den Kreisbehörden und bei den Bezirksämtern fungirenden Beamten. (1669--2)

(1646) Właśnie co wyszła (2-3)

W. KAULBACHA GALERYA SZEKSPIRA

Jej Mości

WIKTORYI KRÓLOWEJ WIELKIEJ-BRYTANII I IRLANDYI

w najgłębszéj czci przypisana.

Pierwszy dostaw: Macbeth.

1) *Macbeth, Banco i 3 czarownice;* ryte przez E. Eichens.
2) *Pani Macbeth w śnie błąkająca się*, ryte przez L. Jakoby.
3) *Macbeth do ostatniéj się walki zbrojący*, ryte przez A. Hoffmann.

Z tego Miedziorytu 3 zarządziliśmy wydania, jakoto:

a) Odciski przed napisaniem na *chińskim papierze.* Cena 24 tal.
b) Odciski z napisem na *chińskim papierze.* Cena 15 tal.
c) Odciski z napisem na *białym papierze.* Cena 12 tal.

Każdy z tych pojedynczo odstąpionym być może po następujących cenach, jako to:

MACBETH, BANCO i 3 CZAROWNICE
a) Odciski na chińskim papierze z napisem, po 6 talarów.
b) Odciski na białym papierze, po 5 talarów.

PANI MACBETH WE ŚNIE BŁĄKAJĄCA SIĘ
a) Odciski na chińskim papierze z napisem, po 5 talarów.
b) Odciski na białym papierze, po 4 talary.

MACBETH DO OSTATNIEJ WALKI ZBROJĄCY SIĘ
a) Odciski na chińskim papierze z napisem, po 6 talarów.
b) Odciski na białym papierze, po 5 talarów.

Drugi dostaw — obejmujący dwa szczególniéj piękne obrazy pod godłem **BURZA**, których się rytem profesor Eug. Ed. Schäffer gorliwie zajmuje—wyjdzie w ciągu przyszłego najbliżéj roku. Równocześnie wzięty do rytu **trzeci dostaw** obejmuje 3 obrazy pod godłem: **KRÓL JAN**. Tuż po nim następujący **czwarty dostaw** przedstawiać będzie **JULIUSZA CEZARA** w 4ch obrazach.

Berlin dnia 15 października 1855. ***Księgarnia Mikołajowska.***

(1704) **HOTEL ANGIELSKI** (2-6)

przez nas podpisanych od miasta Lwowa w dzierżawę wzięty, po całkowitéj restauracyi, urządzeniu i umeblowaniu

otwieramy z dniem 1 stycznia 1856.

Staraniem naszém było hotel ten postawić na równi z najcelniejszemi zagranicznemi tak co do pomieszkań i tychże umeblowania, skoréj i zręcznéj usługi, jako też doborowéj kuchni i napojów. Tuszymy sobie nadzieję, iż usiłowania nasze zostaną uwzględnione i zyskają zadowolenie Szanownéj Publiczności. — Lwów dnia 30 grudnia 1855.

Szęgerski & Dietrich.

Lezte Woche

zum Ankauf der Lose zur vom k. k. priv. Grosshandlungshause **J. G. Schuller & Comp.** eröffneten

ZWEITE CLASSEN-LOTTERIE

bei welcher Gulden **810,525** WW. gewon. werden

enthält vier Dotationen von

fl. 263,325—252,200—257,720 und 37,280

mit Treffer von

fl. 100,000—60,000—40,000—30,000—20,000—15,000—8000

etc. etc. etc.

Die Anschlagzettel machen die Lokalitäten ersichtlich, wo noch Lose zu dieser Lotterie zu haben sind. — Wien am 3 Jänner 1856.

In Krakau sind Lose dieser Lotterie zu haben bei Herrn **J. F. Fischer**, so wie in allen Handlungen und k. k. Lotto-Collecturen, wo die betreffenden Anschlagzettel afigirt sind. (7-2-3)

ARMY RAZORS

(Brzytwy prawdziwe angielskie)

wyrobu **Johna Heiffor w Sheffiield,** które się przez swoją nadzwyczajną dobroć i taniość od wszystkich podobnych wyrobów odznaczają, są do nabycia w Krakowie w handlu **Karola Herrmann.**

Ceny: 1 sztuka Army Razors bez pudełka . złr. - kr. 52½
1 sztuka Army Razors z pudełkiem . . . złr. - kr. 55
2 sztuki w jednéym pudełku . . . . złr. 2 kr. 15
2 sztuki Army Razors w jedném pudełku . . złr. 4 kr. 30
7 sztuk w jedém pudełku z jednym trzonkiem złr. 9 kr. 30
1 sztuka dento-szlifowana bez pudełka . . złr. 1 kr. 15

CUKIERKI ANGIELSKIE fruktowe—wyborne. (**Funt jeden zł. 1 kr. 15**). (1554) (2-4)

FERDINAND WINTER'S
WIENER CAFEEHAUS in KRAKAU.

Einem vielfach ausgesprochenen Wunsche entgegenkommend, habe ich zu einem Vereinigungspunkte für Conversation, Spielparthien und Zeitungslecture, *mein Cafeehaus sub Nro 103 in der II Gem. an der Grodzker-Gasse* nach Art der *eleganten Wiener Cafeés* eingerichtet, und werde dasselbe mit allen bestmöglichen Erfordernissen ausgestattet, *am 26ten December l. J.* dem gütigen Zuspruche ***Eines Löblichen k. k. Militärs und verehrungswürdigen Publikums*** eröffnen.

Bei der jetzt obwaltenden Ortswerhältnissen ist es mir leider nicht gelungen ein entsprechenderes Lokale für mein Cafeehaus zu gewinnen, jedoch habe ich in der Voraussicht dass mir die gewogne Teilnahme der (p. t.) Herrn Besucher die Erweiterung meines Etablissements auftragen werden Anstalten getroffen: dasselbe nach vollendetem Wiederaufbaue eines der schönsten an einem der anmuthigsten Platze gelegenne Häuser, dahin zu übertragen.

Bis dahin finden die geehrten Herrn Gäste in dem wiewohl engeren Raume:

Meine unbedingte Bereitwilligkeit Sie aufs Beste zu bedienen und allen Anforderungen zu genügen.

Die besten Getränke und Erfrischungen aller Art: als Kafee, Thee, Punsch, Chokolade, Gefrorenes, Liqueure aller Gatung u. s. w., u. s. w., u. s. w. nach dem ich alle Artikeln in den feinsten Sorten von den echthesten Handlungshäusern und Fabrikanten beziehe.

Zwei ganz neue Billardtische mit vollständiger Einrichtung von einem der besten Wiener Fabrikanten.

Ein modernes und bequemes Mobiliar.

Die gesuchtesten in- und ausländischen Zeitungen.

Die feinsten Sorten Cigaren und Rauchtaback.

Die bereitwilligste und stets prompte Bedienung.

Die billigsten Preise.

Nachdem ich also keine Mühe und keinen Kostenaufwand gespart habe ein allen Bedingungen eines soliden Wiener Kafeehauses nachzukommen, so lade ich hiemit *Ein Löbliches k. k. Militär* und *verehrungswürdiges Publikum* ergebenst ein, sich durch gütigen zahlreiche Zuspruch von der hier unübertreiben anempfohlenen Beschaffenheit meines Kafeehauses überzeugen und mich mit einem frequenten Besuche beehren zu wollen.

Krakau am 23ten December 1855. ***Ferdinand Winter.***

KAWIARNIA WIEDEŃSKA
Ferdynanda Wintera w Krakowie.

Życzeniu dawno orzeczonemu dogadzając, urządziłem ku zebraniu towarzyskiemu dla konwersacyi, gry i na czytelnią gazet, *kawiarnią nakształt wytwornych wiedeńskich pod N. 103 w gm. 2 przy ulicy Grodzkiéj* i zaopatrzywszy ją w potrzebne przybory, *na dniu 26 b. m.* dla ***Swietnéj ces. król. Wojskowości*** i dla ***Szanownego miejscowego Obywatelstwa*** otworzyć zamierzyłem.

Z przyczyny stosunków miejscowych, dogodniejszéj lokalności dla umieszczenia téj kawiarni pozyskać mie mogłem, jednak w mniemaniu, że w skutek względów Szanownych gości, powiększenie téjże mogłoby stać się pożądaném, dołożyłem już starania, że po ukończeniem odbudowaniu jednego z najpyszniejszych domów wzniesionego przy najpiękniejszym placu téj stolicy, kawiarnia moja tamże zostanie przeniesioną.

Tymczasem Szanowni goście w lokalności acz szczuplejszéj znależć zechcą:

Najgorliwszą chęć i wszelką gotowość moją do usług i dogodzenia wszelkim rozkazom;

Napoje i chłodniki w najwytworniejszych gatunkach, jako to: kawę, herbatę, poncz, czokoladę, lody, najprzedniejsze likwory i t. d.; albowiem wszystkie artykuły w najdoborniejszych gatunkach od sławnych domów handlowych i fabrykantów pobieram.

Dwa nowe billardy z zupełném urządzeniem z fabryki najsłynniejszego wiedeńskiego rękodzielnika.

Modne i wygodne umeblowanie.

Różne gazety krajowe i zagraniczne.

Najwytworniejsze gatunki cygar i tytoniu.

Chętną i szybką usługę.

Najtańsze ceny.

Nieszczędziwszy łożonych starań ani kosztów, dla odpowiedzenia godnie warunkom urządzenia porządnéj kawiarni wiedeńskiéj, mam zaszczyt upraszać ***Swietną c. k. Wojskowość*** i ***Szanowne miejscowe Obywatelstwo***, aby się w licznem łaskawém zebraniu o poleconych tu bez przesady własnościach mojéj kawiarni przekonać i późniéj ciągłem uczęszczaniem obdarzać mnie raczyli.

Kraków dnia 23go grudnia 1855 roku.

(1703-2-3) ***Ferdynand Winter.***

Na przychylny wniosek król. Wydziału naczelnego lekarskiego uprzywilejowanego przez król. Bawarskie Ministeryum Stanu

SOK ZIOŁOWY SZWAJCARSKI
(JUS D'HERBES ALPINES)

przyrządzany z wonnych ziół alpejskich osobliwie zalecających się i skutecznych w zadrażnieniach krtani, płuc, kanału oddechowego, w kaszlu i chrypce.

Zbawienne skutki otrzymywane od lat wielu przez używanie **soku ziołowego szwajcarskiego,** znalazły tak powszechne uznanie, że sok ten niewątpliwie zajmuje teraz **pierwsze miejsce** między wszystkiemi podobnemi wyrobami, a najsławniejsi lekarze ze szczególném zapisują go upodobaniem. Sok ten przyrządzany z *nader właściwych i wypróbowanych* roślin Alpów szwajcarskich, odznacza się przyjemnym i miłym smakiem i wolny jest od wszelkiego zanieczyszczenia obcemi pierwiastkami. Obdarzony siłą rozpuszczającą, powlekającą i łagodzącą, **uspakaja** i **odwilżając goi** organa piersiowe i oddechowe, a przez to wywiera skutek swój jako wyborny środek leczący i kojący na *kaszel, grypp, chrypkę, zaflegmienie gardła i kataralne* cierpienia piersiowe, jak niemniéj zadawać go można **dzieciom** a nawet samym niemowlętom z widocznym pożytkiem. W *utrudzonem trawieniu* powstałém w skutku kataralnego zadrażnienia *żołądka*, tudzież w przeszkodach *wydzielania się żółci*, jak równiéż w lekkich cierpieniach *wątroby* wyborne sprawia on skutki i po krótkiém nawet zażywaniu go znacznie naprawia apetyt.

Sok ziołowy szwajcarski daje się długo przechowywać nie tracąc na dobroci i skuteczności i należałoby go z tego powodu mieć w zapasie w każdém gospodarstwie, żeby spiesznéj i tém skuteczniéj użyć go można w przypadku choroby piersi i gardła.

Cena jednéj wielkiéj opieczętowanéj **flaszki oryginalnéj** prawdziwego **soku ziołowego szwajcarskiego** wraz z obszernym *przepisem użycia,* naznaczona jest na **3 franki** czyli **1 złr. 20 kr. m. k.,** a każda flaszka ma w szkle i na *pieczątce* „herb szwajcarski“ i słowa „sok ziołowy szwajcarski“, ażeby **= uniknąć zamiany go za inne podobnież nazwane preparata =** na okoliczność tę najuprzejmiéj baczny wzgląd mieć należy. — **Wyłączna sprzedaż** na KRAKÓW u *Józefa Bartla*, na LWÓW u aptekarza *Franciszka Tomanka*, a na STANISŁAWÓW u aptekarza *Jana Tomanka.* Zamiejscowe żądania załatwiane będą spiesznie, mniéj nad dwie flaszki nie przesyła się. Zapakowanie 2ch do 4ch flaszek 20 kr. mk., które franko załączyć należy. (1526-2-5)

ODEZWA.

Ponieważ chów koni czystéj krwi angielskiéj lub arabskiéj znacznie się u nas rozpowszechnia, a w każdym prawie już kraju gdzie podobny jest chów koni, księgi rodowe istnieją.

Przedsięwziąłem wydać „rodowód koni czystéj krwi angielskiéj i arabskiéj“, znajdujących się w Galicyi wraz z Ks. Krakowskiem i Bukowiną. Upraszamo więc właścicieli posiadających konie krwi czystéj angielskiéj lub arabskiéj przesłać mi spis onych — z wykazem lat — maści — nazwisko ojca i matki, oraz przychówek z 1856 — Konie czystéj krwi angielskiéj muszą odnieść lub na „The General Stad-Book London“ lub na „Allgemeines Gestütt Buch Berlin“ — arabskiej krwi muszą się wykazać oryginalnemi rodowodami arabskiemi — inaczéj umieszczone nie będą. Bardzoby było pożądanem obok tego wykazu, kto, kiedy, i w którym roku te konie sprowadzone były z Anglii lub Arabii. — Czarnokońce w obwodzie Czortkowskim, ostatnia poczta Czortków.

Erazm Wolański.

Rysunek Konia.

Dla ułatwienia przystępu do stanowienia klaczy z ogierami czystéj krwi angielskiéj. = Ogłaszam że każdym z 3ch ogierów, za opłatą 60 złr. od klaczy i 5 złr. dla masztalerza stanowić można od d. 1 marca do 1 czerwca 1856 r.

1. Bellewstown gniady 8 lat 16 miary w grudniu 1855 sprowadzony z Anglii.
2. Sovereing gniady 6 lat 15¼ cali matka z niem zrebna sprowadzona z Anglii w 1849.
3. Dark Jegl kary 5 lat 15¼ miary po Dark Lady i Muley Molochu sprowadzonemi z Anglii.

Stajnia osobna jest przeznaczona dla klaczy owies i siano lub trzeba przysłać lub będzie można kupić w miejscu po cenach targowych. 4 skoki przeznacza się dla każdéj klaczy. — Zapłata przed stanowieniem.

Czarnokońce w obwodzie Czortkowskim.

(1690-2-8) *Erazm Wolański.*

DO HANDLU
ALOJZEGO SCHWARZA
przy ulicy Grodzkiéj pod L. 22⁵|6,

nadeszły w najnowszym guście:

suknie i mantyle balowe, suknie jedwabne, wełniane i inne w różnych gatunkach, aksamity, szale i chustki francuzkie, płótna, batysty, stołowa bielizna holenderska, chustki płócienne i fularowe, kalosze amerykańskie, sznórówki, pończochy, dywany angielskie, koce węgierskie, wszelkie materye na meble, kamizelki i szaliki mężkie, korty na spodnie i paleta i t. p., z któremi się Szanownéj Publiczności po cenach bardzo umiarkowanych poleca, niemniéj zwraca uwagę na swój

SKŁAD PORCELANY
po cenie fabrycznéj.

(1653) (3)

Swieży transport
Herbaty
chińskiéj czarnej, żółtéj i zielonéj

odebrawszy podpisany dom handlowy, sprzedaje takową po cenach najumiarkowańszych, a mianowicie:

Herbatę czarną od złr. 2 do złr. 9		za 1 funt
„ zieloną „ 5 „ 7		wagi
„ żółtą „ 6 „ 9		polskiej

Bezpośrednie związki handlowe z pierwszemi domami, które herbatę wprost z Chin sprowadzają, stawiają podpisany dom w możności sprzedawania artykułu tego po cenach nader tanich i w gatunkach wyborowych.

Dla osób biorących dziesięć funtów herbaty na raz jeden dodaje się tytułem rabatu dziesięć od sta, to jest jeden funt na dziesięciu.

Handel pod firmą:

(1702-2-6) ***Antoni Hoelzel.***

W handlu Jana Bredy
przy ulicy Grodzkiej pod liczbą 84/5
jest główny skład

Drożdży prasowanych

c. k. uprzywilejowanéj fabryki
Józefa Neumeyera
c. k. nadwornego liweranta w Wiedniu

☞ Codziennie świeży transport tychże drożdży nadchodzi.

Wiener-Presshefe
aus der k. k. landesbef. Presshefe-Fabrick
von Josef Neumeyer
k. k. Hof-Lieferanten in Wien
Haupt-Niederlage bei Johann Breda
in Krakau Grodzkaer-Gasse N. 84/5

☞ Sendungen der frischen Hefe kommen täglich an.

(1280) (11-12)

Właściciel restauracyi
przy ulicy Szerokiéj pod
BORUTĄ

zawiadamia Szanowną Publiczność, że przez przeciąg karnawału przyjmuje obstalunki na rozmaite **galarety, kremy, auszpiki, majonesy,** w najlepszym guście; a nadto oznajmia, iż w każdą niedzielę tamże od godziny 6téj wieczornéj dostać będzie można

ponczu amerykanskiego i pączków.

Co wyrażając, poleca się łaskawym względom Szanownéj Publiczności. Kraków 2 stycznia 1856.

Der Restaurationseigenthümer zur **BORUTA** in der breiten Gasse, hat die Ehre das hochverehrte Publikum zu benachrichtigen, dass er durch die ganze Zeit des Faschings nimmt die Bestellungen von verschiedenen Sorten **Sulze, Crême, Auspike** und **Majonese** an, dies alles verpflichtet sich auf das Schönste zu verfertigen, wie auch jeden Sonntag Abends von 6 Uhr an bekommt man **amerikanischen Punsch** und **Krapfen,** hoffend dass das verehrte Publikum wird ihn zahlreich begünstigen. — Krakau den 2. Jänner 1856.

(12-1-3) ***P. Łętkowski.***

W państwie **Hruszów** w obwodzie przemyskim położoném, w którém jest ciągle zakwaterowanych dwa szwadrony c. k. jazdy w zbudowanych umyślnie na ten cel koszarach, od dnia 1go czerwca 1856 roku będzie

do wydzierżawienia propinacya

a to w dwóch kantynach przy tychże koszarach i w pięciu karczmach we wsiach do rzeczonego państwa należących, które to pięć karczem stósownie do ugody mogą być także osobno wydzierżawione.

Bliższych szczegółów udziela zarząd kasarn ustnie na miejscu, albo listownie odpowiada na listy frankowane przez pocztę Jaworów. (1698-2-3)

1 Dutzend weisse Sacktücher zu 1 fl. CM.

Der hiesige Handelsmann Herr J. F. Fischer besorgt aus Gefälligkeit den Absatz weisser Sacktücher der Bömischen Riesengebirgs-Wohltätigkeit Lotterie zu 1 fl. CM. pr. Dutzd.

Tuzin chustek do nosa po 1 złr. m. k.

Tutejszy kupiec p. J. F. Fischer podjął się łaskawie wysprzedaż tychże chustek pochodzących z czeskiéj loteryi na dobroczynność odbytéj, w stronach Sudetów tuzin po 1 złr. m. k. (1715-2-3)

DOM MUROWANY
w mieście obwodowym
Wadowicach

położony kilkadziesiąt kroków od głównego rynku, przy ulicy Wiedeńskiéj, niedawno wybudowany jak najporządniéj, a chociaż bez piętra tak urządzony, że co chwila podwyższyć go można, jest do sprzedania z wolnéj ręki wraz z przyległym obszernym ogrodem za cenę bardzo mierną. Bliższa wiadomość ustnie, lub za listami frankowanemi w handlu p. p. *Schwarz* i *Heinz* w Wadowicach. (1545--6)

Kamienica
w Krakowie przy Rynku głównym pod N. 261 na przeciwko Ratusza jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można w cukierni p. Picenoni w rynku pod N. 493 obok apteki p. Sawiczewskiego. (2-1-3)

Koniczyny czerwonéj

nasienia dostać lub zamówić można w zarządzie ekonomicznym w Białym-Kamieniu obwodzie złoczowskim — oraz **nasienia buraków cukrowych** i **brzanki.** (1689-3-6)

☞ Wieś Dziekanowice

o milę od Krakowa odległa jest do wydzierżawienia lub sprzedania. Chęć kupna lub dzierżawy mający, raczą się zgłosić do właściciela mieszkającego w głównym Rynku pod liczbą 494 w Krakowie, gdzie jest apteka pod znakiem Słońca. (1604--6)

GARNITUR
MEBLI MACHONIOWYCH
roboty hamburgskiéj to jest:
kanapa, 2 karła, 6 krzeseł i stół

są z wolnéj ręki pod L. 34 w ulicy Grodzkiéj na 3ciém piętrze do pozbycia. (22-1-3)

C. k. Teatr polski w Krakowie.

W niedzielę 6 stycznia przy podwyższonych cenach **ANDRZEJ BATORY,** książę siedmiogrodzki, dramat w 3ch aktach i 4ch obrazach z prologiem z oryginału J. Korzeniowskiego, zastósowany dla sceny tutejszéj przez W. L. Anczyca. (Z nową garderobą.)

C. k. Teatr niemiecki w Krakowie.

W poniedziałek 7go stycznia **pierwszy BAL MASKOWY,** w którym **krakowskie wesele** w narodowych ubiorach złożone z kilkunastu par z własną muzyką o godzinie 11téj przybędzie.

We wtorek 8 stycznia na korzyść p. **J. Ferranda** baletmistrza z przeszłéj seryi ulubiony balet pod tyt. **SALTARELLO,** w 1nym akcie. Poprzedzi najnowsza komedya w 3ch aktach p. t. **Jedyna miłość Karola XII.** Po pierwszym akcie *Grund pas de deux serieux.*

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.